

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie pochmurnie, z możliwością przelotnych deszczy, temperatura do 68 F (20 C).

Jutro bez większych zmian, nadal częściowe zachmurzenie i temperatura do 68 F (20 C).

Wschód słońca o godz. 6:19 rano, zachód o godz. 7:19 wieczorem.

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek, 4 września — Rozalii i Julianny.

Jutro środa, 5 września — Wawrzyńca i Justyna.

Pojutrze czwartek, 6 września — Eugeniusza i Michała.

FRASYNIUK I PINIOR ARESZTOWANI

Kandydaci Rozpoczęli Kampanię

Nowa Sliwowica

Firma "Polmos" do produkcji swego nowego trunku "Sliwowica nowosądecka" (65 proc.) spożytkowała receptę bimbrowników. Przyznali to bez skrupułów technologzy "Polmosu", podkreślając, że jest ona znakomita i nie nie trzeba było w niej zmieniać, by dostosować się do wymagań światowych rynków. "Polmos" ma nadzieję, że "Sliwowica" uzyska znak "Q" i będzie eksportowana na rynki kapitalistyczne.

Coś jednak w Polsce się zmieniło. Powszechnie mówiono, że system jest niereformowalny, ponieważ nigdy nie potrafił sobie przyswoić lepszych rozwiązań. "Polmos" potrafił. Na samą myśl o tym zwala z nóg, zupełnie jak po regularnej "księżycówce".

Wyrzutnia w Vandenberg Bezpieczna

Washington (UPI) — Wysoko postawiony przedstawiciel lotnictwa zaprzecza wypowiedziom, jakoby nowa, znajdująca się w trakcie budowy w Kalifornii wyrzutnia do wyrzeliwania wahadłowców kosmicznych miała wylecieć w powietrze przy pierwszym starcie.

Wyrzutnia ta jest budowana na terenie bazy Lotnictwa USA Vandenberg. Ma ona po raz pierwszy posłużyć do wyrzelenia wahadłowca kosmicznego w przyszłym roku. Niektórzy twierdzą, że jest ona wadliwie skonstruowana.

Podsekretarz lotnictwa Edward Aldridge oświadczył na konferencji prasowej Pentagonu, iż inspekcja obiektu wykazała rzeczywiście istnienie pewnych niedociągnięć. Zostały one jednak już naprawione, bądź są w trakcie naprawy. Aldridge podkreślił, że wszystkie usterki zostaną z pewnością usunięte zanim "Discovery" wystartuje w przyszłym roku. Co jest przewidziane na 15 października przyszłego roku.

"Gwarantuję wam oraz wszystkim amerykańskim podatnikom — nie mogą być już bardziej specyficzny — że nie ma podstaw do oskarżeń, iż wyrzutnia wyleci w powietrze w momencie wyrzeliwania wahadłowca z Vandenberg" — powiedział Aldridge.

Budowa wyrzutni opóźniona jest już o 2 lata. Aldridge zapytany, czy przewiduje dalsze opóźnienia, odpowiedział, iż trudno jest mu w tej chwili dać wyczerpującą odpowiedź na to pytanie.

"Discovery" przybędzie do Vandenberg w przyszłym roku w maju, a więc na parę miesięcy przed terminem lotu, w celu należytego przygotowania się do niego.

Poparcie Strajku Górników w Anglii

Brighton, Anglia (UPI) — W czasie dorocznej konferencji Kongresu Unistów, w skład którego wchodzi 10 milionów członków, zapadała entuzjastyczna uchwała, wyrażająca pełne poparcie dla unii górników i jej trwającego od pięciu miesięcy strajku.

Obserwatorzy stosunków w brytyjskim ruchu uniijnym uważają, że uchwała ta może być wstępem do pierwszego od 58 lat strajku powszechnego.

Z drugiej wśakże strony sprzeciw umiarkowanych środowisk uniijnych, w tym dwu wpływowych unii robotników przemysłu stalowego oraz przemysłu elektrycznego, mogą wpłynąć na wstrzymanie wprowadzenia w życie surowych zarządzeń, jakie zostały zaproponowane przez konferencję Kongresu Unistów.

Prez. Reagan Uderza w Ton Pozytywny

Mondale i Ferraro Ostro Krytykują Politykę Rządu

(UPI) — Prez. Reagan rozpoczął oficjalnie kampanię wyborczą wczoraj w kolegium w Cupertino, Calif. Oskarżył on demokratów o zamiar podniesienia podatków o \$1,500 rocznie i nazwał ich gromadą "pesymistów." Poza tym większość przemówienia poświęcił kreśleniu obrazu przyszłości. Przypomniał, że w 1980 roku przyrzekał "nowy początek." W ciągu niespełna czterech lat dokonał wiele, ale jest to dopiero początek. Potrzeba mu więcej czasu, by rozwinąć rozpoczęte programy ekonomiczne, dobrozby i inne.

Prezydent przyrzekł, że podczas kampanii będzie "rozniecał płomień nadziei, który połączy Amerykanów." "Wierzymy w wysoką technikę, a nie wysokie podatki," powtórzył znowu swoje "credo" polityczne, zarzucając demokratom, że więcej przyrzekają niż mogą dotrzymać. Wypowiedzi te powtórzył na wiecu w kolegium w De Anza w Silicon Valley, dodając, że nie ma zamiaru mówić często o przesłach, o dwucyfrowej inflacji, którą odziedziczył po demokracach i innych błędach popełnionych przez rząd Cartera-Mondale, a więcej o przyszłości.

W Cupertino wysłuchało przemówienia Prezydenta około 50,000 ludzi, reagując entuzjastycznie na jego wypowiedzi, w De Anza zebrało się około 40,000 ludzi. Kilkuset demonstrantów przeciw Prezydentowi zostało załganych (Ciąg dalszy na str. 6-7)

Lot "Discovery" Przebiega Bezblednie

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Załoga wahadłowca "Discovery" ma nadzieję, że uda się strząsnąć z kadłuba wahadłowca dużą bryłę lodu. Zabieg ten przeprowadzony ma być przy pomocy rakiety przypominającej haubice. Początkowo istniał projekt pozbycia się lodu przy pomocy ramienia robota.

Załoga twierdzi, że z zewnątrz bryła lodu wygląda bardziej groźnie, w istocie jednak trzyma się ona bardzo luźno.

Załogi nazimenne, które śledzą lot "Discovery" są zaniepokojone bryłą o wielkości 18 cali. Zachodzi obawa, że przy zniżeniu się wahadłowca w czasie lądowania, bryła może obsunąć się uderzając przy dużej szybkości w tylną część "Discovery".

Bryła lodu, która utrzymuje się na zewnętrznej powierzchni wahadłowca, stanowi w zasadzie jedyny problem obecnej misji kosmicznej "Discovery". Po za tym — przebiega ona bez najmniejszych zakłóceń. Do tej pory załoga wahadłowca zdołała wystrzelić na orbitę trzy satelity łącznościowe.

W przyszłym miesiącu planuje się lot innego amerykańskiego wahadłowca, "Challenger", na pokładzie którego znajdzie się rekordowo liczna załoga, albowiem złożona z siedmiu osób. "Challenger" przebywać będzie w kosmosie przez osiem dni. W czasie tej misji przeprowadzi po raz pierwszy "spacer w kosmosie" kobieta.

Początek lotu przewidziany jest na 1 października.

W ostatniej chwili nadeszła depesza stwierdzająca, że załódze wahadłowca udało się przy pomocy ramienia robota zrzucić bryłę lodu.



CHICAGO. — Widok na Soldier Field. Na drugim planie Sears Tower.

Nowe Władze Związku Podhalan

19 Sejm Zakończył Obrady w Poniedziałek Wieczorem

Chicago (inf. wł) — Przez trzy dni w Domu Podhalan, odbywał się 19 Sejm Związku Podhalan w Ameryce. W poniedziałek wieczorem, zebrani delegaci reprezentujący Koła Związku, wybrali nowy zarząd Główny na następne trzy lata w osobach:

Ks. Tadeusz Wincenciak — kapelan, o. Karmelita ks. Tomasz Balys — wicekapelan, Andrzej Cyszczoń — prezes, Andrzej Piton — wiceprezes, Maria Kukier-Jachymiak — wiceprezeska, oraz Jan Władysław Gromada — wiceprezes na wszystkie stany, Antonina Ciszek — wiceprezesa na stan Pensylwania, Helena Trunko — sekretarka generalna, Bronisława Borzęcka — sekretarka finansowa, Anna Gąsienica — Mścielnik — skarbnik, Feliks Leśnicki — marszałek, oraz: Marek Gąsienica, Jan Tyłka — Suleja i Feliks Leśnicki — chorążowie.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Dzierżga — Gubała, Tadeusz Cieśla i Józef Bafia.

19 Sejm Związku Podhalan w Ameryce nadał tytuł honorowego prezesa ustępującemu presowi Józefowi, Gil, w dowód uznania za pełną poświęcenia pracę.

19 Sejm Związku Podhalan w Ameryce otworzył uroczystości w sobotę po południu przy udziale ponad 140 delegatów i licznych gości, wśród nich reprezentantów Związku Podhalan z Polski, Anglii i Kanady, oraz przedstawicieli organizacji polonijnych.

Otwarcia dokonał Gąsienica, prezes Koła-Gospodarza Białej Dunaj, Stanisław Dzierżga. Modlitwę odmówił ksiądz Stanisław Tyłka, który przybył specjalnie na Sejm z dalekiej Wielkiej Brytanii.

Prowadzenie Sejmu przejął następnie przez Józef Gil, który przemawiając do zebranych, dziękował wszystkim z harmonijną współpracą, dzięki której można się poszczycić

Tajfun "Ike" Szaleje Na Filipinach

Manila, Filipiny (UPI) — Już od dwóch dni nad Filipinami szaleje tajfun "Ike" najsilniejszy cyklon tropikalny, jaki pojawił się w tych okolicach w ciągu ostatnich 14 lat. Tajfun spowodował już 360 ofiar śmiertelnych, setki rannych oraz pozostawił ponad 200,000 ludzi bez dachu nad głową.

Najgorzej sytuacja przedstawia się na wyspie Cebu, gdzie natychmiastowej pomocy potrzebuje ponad 90,000 mieszkańców. Władze skierowały tam samoloty z ubraniami, żywnością oraz środkami medycznymi. Czerwony Krzyż udziela poszkodowanym pierwszej pomocy.

Wydawany w Manili dziennik donosił dziś, że tajfun spowodował spustoszenie w 27 miastach, a prędkość jego wiatrów wynosi 137 mil na godzinę.

Pieniądze Rzecz Nabyła!

Filadelfia (UPI) — Raymond Lenox, 40, który w zeszłym roku wygrał \$4.4 mln w loterię, aresztowany został we wtorek za wystawienie 16 czeków bez pokrycia na łączną sumę \$77,877, dla 13 właścicieli sklepów, w których kupował oraz osób indywidualnych.

Pierwszą część wygranej otrzymał w październiku zeszłego roku. Był to czek na sumę \$168,452. Lenox oskarżony został ponadto o 26 kradzieży.

Czeki bez pokrycia zostały przez niego m. in. wystawione dla właściciela sklepu, w którym kupił sprzęt stereofoniczny, dla adwokata, właściciela kwaciarni, dla kompanii produkującej pianina i organy oraz dla A&T Meat Co., za dostawę mięsa.

Przed wygraniem w loterię Lenox był bezrobotnym programistą — analitykiem komputerowym.

Rozrutny Lenox obiecał solennie wszystkim swoim dłużnikom, iż spłaci dług zaraz kiedy . . . otrzyma następną część wygranej, a więc w październiku.

Kreml Na Temat Czernienki

Moskwa (CT) — Od kilku tygodni mnożą się spekulacje na temat stanu zdrowia sowieckiego przywódcy, Konstantina Czernienki. 15 lipca przekazano, że wyjechał on na Krym, na wakacje, lecz od tego czasu ani raz nie pokazał się publicznie. Przed tygodniem świat obiegła plotka, że 72-letni sekretarz generalny sowieckiej partii komunistycznej jest ciężko chory i przebywa w szpitalu.

Sprawę tę poruszono podczas konferencji prasowej dla zachodnich korespondentów, zorganizowanej przez rzecznika sowieckiego Ministra Spraw Zagranicznych, Władimira Lomejkę. Pierwsze pytanie, zadane rzecznikowi dotyczyło oczywiście Czernienki. Dziennikarze zapytali, czy wywiad z Czernienką, opublikowany w weekendowym wydaniu "Prawdy" oznacza, że przywódca powrócił już z wakacji.

Bardzo starannie dobierając słów Lomejko odpowiedział: "Fakt, że przeczytaliście odpowiedź Konstantina Ustinowicza Czernienki oraz fakt, że udzielił tych odpowiedzi oznacza, że w dalszym ciągu wykonuje on swoje obowiązki jako przywódca partii i państwa". Był to cały komentarz i rzecznik nie zgodził się na udzielanie jakichkolwiek informacji.

Korespondenci natychmiast podkreślili, że unikanie przez Lomejkę wszelkich wzmianek na temat zdrowia Czernienki, bądź też na temat jego pobytu w szpitalu, jest bardzo znaczące. Przypomniano analogiczną sytuację sprzed roku, kiedy z życia publicznego zniknął poprzednik obecnego wodza, Jurij Andropow. Również wtedy za wszelką cenę Kreml starał się ukryć informacje na temat jego zdrowia, co sprawiło, że niepewność odnośnie stanu Andropowa trwała 6 miesięcy.

Wątpliwości, czy Czernienko jest zdrowy wyrażają również mieszkańcy Związkuowieckiego. Zachodni komentatorzy zauważyli, że jedynym sposobem nia ucieszenie plotk byłoby chociaż krótkie wystąpienie telewizyjne Czernienki, toteż jeśli jest on zdrowy, wystąpienia takiego należy się w najbliższym czasie spodziewać.

Maleje Zagrożenie Ze Strony Burz Tropikalnych

Miami (UPI) — Dwie pierwsze w ciągu obecnego sezonu huraganowe burze tropikalne, zatraciły znacznie na sile i prawie rozwiały się. Pierwsza zaś burza obecnego sezonu, "Arthur" nie wykazuje tendencji do przybrania na sile.

Skazani Na 2 Miesiące Więzienia

Waleśa Podkreśla Siłę i Znaczenie "Solidarności"

Warszawa (UPI, ST, CT) — Władysław Frasyniuk i Józef Pinior, przywódcy wolnych związków zawodowych "Solidarność" z Wrocławia, zostali w czwartek aresztowani i skazani na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Funkcjonariusze milicji zatrzymali działaczy w chwili, gdy wygłaszali oni przemówienie do około stu osób, zgromadzonych w przededniu 4 rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich. Przywódcy apelowali w swoim krótkim przemówieniu o przywrócenie "Solidarności".

Piniora i Frasyniuka zatrzymano wraz z towarzyszącymi im żonami, które zostały jednak wkrótce zwolnione. Pani Maria Pinior określiła aresztowanie męża jako "akt bezprawia i jawną prowokację." Oba działaczy oskarżono o rzekome zakłócanie porządku publicznego. Należy podkreślić, że zarówno Frasyniuk, jak i Pinior zostali niedawno zwolnieni z więzienia w ramach proklamowanej przez Sejm PRL amnestii.

Ponowne zatrzymanie Frasyniuka i Piniora wywołało potężną falę protestów. Przewodniczący "Solidarności," Lech Wałęsa, który odbył wczoraj spotkanie z przywódcą wolnych związków z Bydgoszczy, Janem Rulewskim potępił aresztowanie współpracowników, przy czym podkreślił, że popełnili oni błąd taktyczny, żądając jawnie przywrócenia wolnych związków.

Niezależnie od oburzającego incydentu we Wrocławiu, Wałęsa i Rulewski wydali wspólne oświadczenie, (Ciąg dalszy na str. 6-7)

Dziś Prawybyory w 4 Stanach

(UPI) — W czterech stanach odbywają się dziś prawybyory, a mianowicie w Alabamie, Florydzie, Georgii i Newadzie.

W Alabamie republikanie chcą po bić demokratycznego sen. Howell Helfin, który po raz pierwszy zasiada w Senacie. Trzej kandydaci GOP zabiegają o nominację, aby zmierzyć się z Helfinem w listopadowych wyborach.

W Florydzie trzech kandydaci zabiegają o nominację, aby w listopadzie jeden z nich mógł wystąpić przeciw demokracie, Andy Ireland, który przeszedł do Partii Republikańskiej. Kongr. Claude Pepper, który w tym tygodniu kończy 84 lat, ma dwóch oponentów hiszpańskiego pochodzenia w okręgu Miami.

W Georgii wyborcy zdecydują kto będzie republikańskim kandydatem przeciw demokratycznemu sen. Sam Nunn.

W Newadzie republikanka, Peggy Canvar, która przegrała w 1982 r. do demokraty kongr. Harry Reid, ma zapewnioną nominację i w listopadzie będzie znowu starała się pokonać kongresmana.

Zaccaro Pozbawiony Prawa Zarządzania Majątkiem Klientki

(ST) — Mąż demokratycznej kandydatki na wiceprezydenta, pani Geraldine Ferraro, John Zaccaro, pozbawiony został decyzją sądu prawa do zarządzania milionowym majątkiem klientki znajdującej się obecnie w domu starców.

Zaccaro, zajmujący się handlem nieruchomościami pożyczyl bez wiedzy właścicielki \$175,000 na własne cele. Spłacił potem dług wraz z procentem, ale sąd uznał, że było to niewłaściwe z jego strony, mimo że nie popełnił w tym wypadku żadnego przestępstwa.

Kronika Harcerska

"Z Dziekiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Z Bogiem Na Start

Niedzielną Msza św. we wspaniałej świątyni Matki Boskiej Anielskiej, 9 września o godz. 11:30 — na rozpoczęcie nowego roku pracy harcerskiej w Chicago, jest podwójnym startem — 36-go roku działalności wznowionego w 1949 r. Harcerstwa i rozpoczęcia przygotowań dumnych wielkich obchodów 75-cio lecia Z.H.P. w 1985 r.

I jeszcze jedno...

Mszę św. po raz ostatni dla nas — na jakiś czas — odprawi nasz kapelan Obwodu ks. Zbigniew Górecki T.J., z którym związały nas szczera, prawdziwa harcerska przyjaźń i wzajemne zrozumienie. Wspólnie będziemy się modlili, by Dobry Bóg dał siły oparcia naszej pracy na najistotniejszych podstawach polskiej kultury: odwiecznej wiary w Boga i orędownictwo Królowej Korony Polskiej, umiłowania Polski i obowiązku realizowania tych podstaw w każdym z nas naszym życiem i ciągłym wytrwałym dążeniem do Polski wolnej i niepodległej.

Zbiorka Hufców o godz. 11-ej na zachodnim dziedzińcu kościelnym. Młodzież obowiązuje przepisowe letnie umundurowanie. Serdecznie zapraszamy wszystkich rodziców, przyjaciół, przedstawicieli organizacji — by był to jeszcze jeden dowód, że stanowiąmy jedną wielką Rodzinę Harcerską w Chicago.

45 Lat Temu

Dnia 1 września 1939 roku Polska zostaje zaatakowana — bez wypowiedzenia wojny — przez hitlerowskie armie. Naród stanął do nierównej walki. Wraz z nim stanęło Harcerstwo. Jedni w szeregach walczących na froncie. Drudzy — młodzież w służbach pomocniczych: łączności, sanitarniej, obronie przeciwlotniczej, opieki nad uciekinierami i dziećmi zaginionych rodziców i w wielu innych potrzebach spowodowanych wojną.

Bohaterskie walki na całym zachodnim obszarze Rzeczypospolitej nie były w stanie powstrzymać wielokrotnie większych z nowocześnie uzbrojeniem sił niemieckich, zwłaszcza gdy 17 września ze wschodu ruszył — umówiony z Niemcami — wróg drugi — Sowiety. Zmagania trwały do końca miesiąca, by prawie natychmiast po umilknięciu frontu przystąpić do walki podziemnej, bo Polak nie potrafi żyć w niewoli.

Część polskich sił zbrojnych przedostaje się poza granice, by tam w dalszym ciągu prowadzić jawną, otwartą wojnę choć na obcej ziemi.

Dnia 27 września 1939 r. na terenie Polski powstają pierwsze komórki Armii Podziemnej, które potem przyjmą nazwę Armii Krajowej. W tym samym dniu zostaje utworzona Podziemna Główna Kwatera Harcerzy, przyjmując nazwę — kryptonim — "Szare Szeregi", które stały się nieprzerwaną kontynuacją Harcerstwa.

Harcerska praca podziemna powstawała samorządnie po całym obszarze Polski, z czasem dopiero ujęta więzami organizacyjnymi całości Szarych Szeregów. Naczelnikiem Szarych Szeregów został wybrany przez Grono Instruktorskie — jeden z najmłodszych instruktorów przedwojennych — hm. Florian Marciniak. Wchodzenie do Podziemnego Harcerstwa było wewnętrzzną potrzebą każdego harcerza, wyrazem jego postawy harcerskiej.

Zakończenie zmagani wrześniowych na froncie nie przerwało walki narodu o swą wolność. Przyjęła ona tylko inną formę i charakter i trwa do dziś.

KALENDARZYK NA WRZEŚNIEŃ

- 1 IX 1939 — Napad Niemców na Polskę. Początek II Wojny Światowej.
- 12 IX 1683 — Zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem. "Veni, Vidi, Deus Vincit".
- 17 IX 1939 — Ugodniony z Niemcami napad Sowietów na Polskę — "Nóż w plecy".
- 18 IX 1939 — Wymknięcie się łodzi podwodnej O.R.P. "Orzeł" z Tali-na do Anglii.
- 23 IX 1944 — Polska Brygada Spadochronowa walczy pod Arnhem, Holandia.
- 27 IX 1939 — Powstanie Polski podziemnej i Szarych Szeregów.

Myśli Po Akcji Letniej

Dnia 18 sierpnia autobus zabrał z Ośrodka harcerzy 4-tej, 16-tej i 27-mej Drużyn z obozu "Monte Cassino", prowadzonego przez przew. R. Owsianego i phm. L. Jankiewicza. Ostatni tegoroczny obóz stały.

W niedzielę, 19 sierpnia, powrócili — wędrowniczki i wędrownicy — z obowu wędrownego do Gór Skalistych.

Akcja Letnia zakończona.

Warto więc "na gorąco" zebrać myśli, spostrzeżenia i wyciągnąć wnioski, zanim one nie rozplyną się, nie przestaną być żywe i aktualne. Kolonie i obozy, to najdoskonalsza droga — tworzenia się typów harcerskich: dzielnych, zaradnych, świadomych celów i idei harcerskiej, koleżeńskich o czynnym nastawieniu do życia — dokształcania charakterów prawych i zahartowanych na trudy życia, zgodnych z Prawem Harcerskim, wiernych Przyrzeczeniu. To wreszcie wspaniała okazja do dojrzenia pełnych osobowości (personalities) świadomych wybranej drogi życia, zdolnych do planowania życia zgodnie z przyjemnym dobrowolnie Prawem Harcerskim i celami Harcerstwa.

Kolonie i obozy — hartowały i wzmacniały zdrowie i siły.

Zuchy, harcerki i harcerze wrócili: lepszymi, silniejszymi i zdrowszymi. A zatem w myśl rycerskiej zasady: "Silniejszy jestem, cięższą dajcie mi broję" — z większym rozmachem i odwagą podejmujemy się pracy przez długie 10 miesięcy w Chicago.

Ale się zastanówmy — czy nasze kolonie i obozy spełniły te zadanie, czy osiągnęły cele?

Na pewno tak. Pytanie jedynie w jakim stopniu? Szczegółowe analizy i oceny zostaną przeprowadzone na Radach Hufców i tam będą wyciągnięte ostateczne wnioski na przyszłość.

Część spostrzeżeń znalazła się już w "Kronice" w notatkach i opisie wrażeń.

Tu zatem może być jedynie próba podania ogólnej charakterystyki i opinii.

Oto niektóre z nich.

Tegoroczne stałe obozy Hufca Harcerzy związały się z dwoma wydarzeniami z ostatniego okresu dziejów Polski — bitwy pod Monte Cassino i Powstania Warszawskiego, obierając dla swych obozów nazwy — "Monte Cassino", "Parasol" i "Zoliborz". Programy osnute na wydarzeniach niedawnej przeszłości pozwalały nie tylko przypomnieć je, utrwalić w pamięci, ale związać harcerzy z bohaterami tamtych dni, poznać myśli przewodnie i cele, o które tamci walczyli. Uczestnicy obozów poprzez gry, piosenki, ogniska przejmowali przekaz pokoleń dążenia do wolności narodu, nie wyłączając walki, gdy zajdzie konieczność.

Harcerki i zuchy inną obrały drogę do doskonalenia się, hartowania swych charakterów, zdobywania dzielności — wiążąc obozy i kolonie z olimpijskim wytrwałym dążeniem po laur czy też starając się naśladować dawnych Indian.

Uwagi zastyszone:

1. 2-tygodniowe kolonie i obozy za krótkie, by osiągnąć w pełni zadanie wychowawcze — jak je przedłużyć?
2. Akcje Letnią należy zacząć przygotowywać zaraz po tegorocznej, na rok z góry (jak za dawnych czasów).
3. Mała liczba zuchów na koloniach. Jak powiększyć?
4. Przemysleć dziś jak uzgodnić w przyszłym roku kolonie i obozy ze Złotem 75-lecia.

Wybuch Wulkanu w Indonezji

Dżakarta, Indonezja (UPI) — W Indonezji nastąpił w piątek rano wybuch jednego z najbardziej aktywnych, tamtejszych wulkanów, Mount Soputan. Wulkan położony jest w odległości 1,320 mil na południowy-wschód od stolicy kraju, Dżakarty. W chwili obecnej wiadomo jedynie, że erupcja była bardzo silna, przy czym nie ma danych na temat ofiar w ludziach. Wiadomo jednak, że w rejon wulkanu wysłano personel medyczny i ekipy ratunkowe, co sugeruje, że ludność okolicznych wiosek mogła znaleźć się w niebezpieczeństwie.



Mayor Washington w towarzystwie przewodniczącej Portage Park Chamber of Commerce Eunice Borovik i aldermana 45 warty Geralda McLaughlin zwiędził tereny przy tzw. "Six Corners," gdzie 18 i 19 sierpnia odbywał się festyn.

Alarmujący Stan Higieny Żywnościowej w Kraju

W ciągu ostatnich dwu lat notuje się w Polsce wyraźny i bardzo niepokojący wzrost zachorowań na choroby przewodu pokarmowego powodowane przez bakterie z rodziny salmonella (które m.in. dur brzuszny), zatruciem jadem kielbasianym, zakażeń gronkowcem i zatruciu lodami. Prasa krajowa twierdzi że przyczyną nie zawsze jest brud, często także nieprzeprzeganie wymogów technologii produkcji żywności i lekceważenie zasad przechowywania i sprzedaży artykułów żywnościowych (złe chłodzenie, trzymanie żywności obok różnych chemikaliów itp.) Jaskrawym przykładem jest częste zamrażanie już odmrożonych lodów, co spowodowało już wielokrotnie masowe zstarcia.

W roku 1983 organa Państwowej Inspekcji Sanitarnej skontrolowały w PRL ponad 185 tys. obiektów gastronomicznych, zakładów produkujących żywność i placówek wypoczynkowych w całym kraju. W rezultacie tych inspekcji wymierzono 90 tys. mandatów karnych na sumę 41 mln złotych i powzięto 5.500 decyzji przerwania produkcji artykułów żywnościowych. Ostatnio prasa podała że w tym roku w czasie od 25 czerwca do 17 lipca inspektorzy PIS wydali 263 decyzje zamknięcia obiektów produkcji i żywienia i ukarali osoby nieprzeprzegające przepisów sanitarnych mandatami na sumę 5 mln zł.

Pomimo tych wszystkich, zdawało by się stanowczych inspekcji, kar i zarządzeń sytuacja w dziedzinie higieny żywnościowej wcale się nie poprawia. Gazety donoszą niemal co dzień o wypadkach zatrucia i masowych zachorowań na choroby przewodu pokarmowego. Ze stan jest co najmniej niezadowolający przyznać musiał nawet główny inspektor zdrowia, którym jest wiceminister, oczywiście generał (ale i profesor) Jerzy Bończak. Na odbytej pod koniec lipca konferencji prasowej w Warszawie powiedział bezzadnie że dla poprawy stanu higieny w Polsce potrzebne jest

nie tylko wzmocnienie działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale ponad wszystko współdziałanie wielu resortów rządowych, zainteresowanych instytucji i organizacji społecznych. Innymi słowy zwałił winę niedbań swych inspektorów na innych urzędników i na społeczeństwo.

Innego zdania jest opozycja z działaczami "Solidarności" na czele. Podkreśla się że nie można oczekiwać dobrych rezultatów w walce o higienę żywnościową i o zdrowie szerokich mas ludności, skoro główny wysiłek władz skierowany jest na zawistne przesładowanie prywatnej inicjatywy, na wyszukiwanie jej rzeczywistych, a częściej urojonych nadużyć, na ich drażniące karanie i na wykrywanie wykroczeń podatkowych — nie mówiąc już o śledzeniu i tępieniu pod każdym pozorem politycznej opozycji.

St. Pałęcki (Dz. Polski)

Władze Illinois Zainteresowane Osobą Earla Stevensa Karr'a

St. Peter, Minn. (UPI) — Władze stanu Illinois prowadzą dochodzenie w sprawie śmierci siedmiu osób, które zmarły na skutek zatrucia pastylkami cyjanku, podłożonymi w ampułkach z lekarstwami Tylenol (w r 1982) twierdząc, że zamierzają przeprowadzić rozmowę z osobnikiem, który oskarżony jest o podłożenie na terenie Środkowego Zachodu szeregu bomb zrobionych z rur metalowych. Osobnik ten dał do zrozumienia, że posiada na swym sumieniu szereg innych przestępstw.

Earl Steven Karr dał do zrozumienia w czasie przeprowadzonego z nim wywiadu telewizyjnego, że jest prawdopodobnie wmieszany w inne przestępstwa, jak "sprawy cyjanku i gazu trującego".

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

**SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIAĆ W JĘZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINE

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

Światłemu Polakowi. . .

Nie wystarczy znać literaturę ojczystą.
Trzeba także znać jaką opinię mają o niej sami pisarze.

Ciekawość tę może w poważnym stopniu
zaspokoić książka p.t.

O LITERATURZE POLSKIEJ

której autorem był już nieżyjący wybitny poeta —
Jan Lechoń

Książka ta w cenie

\$3.00

z opłaconą pocztą jest jeszcze do nabycia w Administracji

Dziennika Związkowego

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

dokąd należy kierować zamówienia
wraz z należnością w czekach lub
money orderach. Na C.O.D. nie wysyłamy

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom I

BOGUMIŁ I BARBARA

37

Widziały to Bylisia i Ludwiczka, które za nim wybiegły, a potem opowiadały o tym raz tak, a drugi raz inaczej. Opowiadały między innymi, że Ludwiczka poszła wtedy wołać pomocy, gdyż same nie mogły leżącego podźwignąć. Bylisia została, lecz strach ją zdjął przed panem leżącym w śniegu — pobiegła więc też ku wsi i wołała po drodze: — Pan się zabił — i przysięgała, że fuza wystrzeliła, kiedy pan upadł. Ale nim ludzie się zeszli, Bogumił sam już oprzytomniał, wstał, wrócił do domu, a położywszy się na ławie, zasnął i spał koło dziesięciu godzin. Wstałszy, był już spokojny i zajmował się na równi ze wszystkimi pogrzebem oraz wysyłaniem wiadomości rodzinie. Na pogrzeb nikt nie zdażył przyjechać, byli tylko Ładowie i cała Krępa, lecz zaraz po pogrzebie przybyła Teresa Kocięłowa. Pani Barbara nie gorączkowała już wtedy, lecz nie wstawała z łóżka. Leżała na wznak wpatrzona bezmyślnie w sufit, marszcząc od czasu do czasu czoło i powtarzając szeptem: — Dlaczego? — Gdy Bogumił się do niej zbliżał, odwracała głowę z niechęcią, gdy ujrzała panią Teresę, wybuchnęła spazmatycznym płaczem, jakby widok tej nowej żyjącej twarzy uprzytomnił jej tylko niepowrotne zniknięcie tamtej, co już była pod ziemią.

Teresa Kocięłowa z szorstką kłiwością wzięła siostrę w objęcia i trzymała ją przyciśniętą do siebie, aż póki płacz nie ucichł. Nie próbowała jej pocieszyć. Kazała ją zostawić w spokoju, a sama zajęła się domem i Bogumiłem, który chodząc zaniebany i nie ogolony, a najczęściej wróciwszy od gospodarstwa siadał w ciemnym pokoju pałac fajkę, aż póki nie wypadła mu z ust, gdy zaczął drzemać. Teresa próbowała mu towarzyszyć. Pierwszego dnia czuł się tym skrepowany, ale następnego dał się wciągnąć w rozmowę i widać było, że mu to ulgę przynosi.

Trzeciego czy czwartego dnia Teresa zapytała go, czy to prawda, co mówią, że godził na swoje życie.

Bogumił zmieszał się i skrył twarz w dłoniach.

— Czy to kto widział? — zląkł się, a potem zaczął prosić:

— Tereso, niech Teresa nigdy tego Basi nie powie. Nigdy. I niech uczyni tak, żeby jej o tym nikt nigdy nie powiedział.

— Jakże ja to mogę uczynić? — westchnęła apatycznie. — Co mogłam, to zrobiłam. Zapowiedziałam wszystkim, żeby milczeli. Ale taka rzecz nie może się już nigdy w żadnym wypadku z tobą powtórzyć. Bardzo mnie zawiodłeś, Bogumił.

Bogumił nie zdziwił się tym słowem. Był nawet jakby w swym smutku uszczęśliwiony, że mu czyniła taką wymówkę i że mógł się przed nią tłumaczyć.

— To było tak — mówił — jakbym nie ja sam, ale ktoś drugi we mnie chciał to uczynić. Duszy mojej, czy tam sumienia mojego wtedy we mnie nie było. Dusza mi wyszła ze mnie za tym chłopyskiem. To tylko ze mnie zostało, co skowyczało z bólu, a myśli brzęczały tylko, żeby z tym przedę skończyć. Jam ani myślał — dodał schrypniętym głosem i odchrząknął. — Jam ani myślał, że potrafię tak cierpieć. Tylem przeszedł, a tak mi jest, jakbym był pierwszy raz ugodzony, jakbym jeszcze dotychczas nie znał, co to jest boleść.

Teresa roześmiała się wewnątrz siebie półgłosem:

— O — rzekła — człowiekowi często się zdaje, że już się skończył, że się w nim nic więcej nie pomieści. Ale pomieszczą się w nim jeszcze zawsze nowe cierpienia, nowe radości, nowe grzechy.

— Tak, tak jest — przytakiwał Bogumił zdziwiony i ucieszony. — Jak Teresa dobrze wszystko rozumie.

— Gdzie tam — odparła — nic nie rozumiem. Im dłużej żyję, tym więcej nic nie rozumiem. Ale kocham życie i uważam...

— Co Teresa uważa?

Nic nie odrzekła na to, ale nagle uczeni oboje, że sobie dość powiedzieli, i zamilkli na dobre.

— Chodźmy do Basi — odezwała się pierwsza Teresa.

— Chodźmy — zgodził się śpiesznie Bogumił, lecz po drodze stanął przy oknie w jadalnym i został.

Pani Barbara leżała w słabym świetle małej lampki oliwnej i patrzyła na siostrę szeroko otwartymi przytomnymi oczami.

— Czy ten Bogumił — zapytała donośnym, zwykłym swym głosem — ma tam w ogóle co jeść? Czy to kto wydaje na obiady, na kolacje, na wszystko?

Teresa usiadła na jej łóżku i zaczęła zdawać sprawę ze wszystkiego, co dzieje się w domu. Pani Barbara rzekła po pewnej chwili: — Ja wstanę — i rzeczywiście, chociaż to już był wieczór, wstała, ogarnęła się i obeszła, ślaniając się, domowe gospodarstwo. Od tego dnia zaczęła też już wstawać rano jak zwykle i zajmować się domem; cokolwiek jednak czyniła, czyniła niby przez sen. Wkrótce Teresa musiała wyjechać, a gdy zostali sami, pani Barbara rzekła pewnego dnia do męża:

— Zaprowadź mnie.

W milczeniu ubrali się i poszli piechotą ku Borkowi na cmentarz. Pani Barbara zatrzymała się przy dwu bliźnich grobach matki i wuja Klemensa, ale Bogumił powiedział: — To nie tu — i szli dalej.

Piotruś był pochowany po drugiej stronie ścieżki, za katakumbami,

w których chowano jednego po drugim proboszczów parafii Borek. Leżał w tej części cmentarza, w której grzebano dzieci. Mogiłką jego odznaczała się tym śród innych, że była okryta świerkowymi wiankami, które ktoś otrząsał pracowicie ze śniegu, tak że wyglądała świeżo i zielono, owiana żywiczną wonią lasu. Pani Barbara patrzyła przez chwilę w oszołomieniu na krzyżyk z wypalonym w drzewie napisem: Ś.p. Piotr Niechcic, żył lat 4 — a potem nie ukięła, ale upadła na ziemię i zaniosła się nieładnym płaczem. Bogumił chciał ją podnieść, ale stała się ciężka jak zwłoki, tak że dał spokój. Stał nad nią posiniąły z zimna i z wrażenia, a gdy w końcu usłyszał, że coś mówi szlochając, ponowił swoje wysiłki i teraz dała się podnieść.

— Ja nie miałam przecucia — powtarzała. — Dlaczego ja nie miałam żadnego przecucia?

— Moje dziecko, nikt z nas nie miał przecucia — powiedział nieudolnie.

— Gdzie moje rękawiczki? — szeptała trąc czerwone zgrabiące ręce.

Znalazł je w śniegu i podał, ale pani Barbara ich nie włożyła. Gołymi rękoma zaczęła robić porządki, poprawiać wianki, odmiatać spadłe igły.

— Chodźmy — rzekła wreszcie, a gdy wracali, była znacznie różniejsza i Bogumiłowi zdawało się, że jeśli idzie o nią, to najgorsze minęło. Nie minęło jednak, gdyż nabrała teraz zwyczaj, że co dzień rano sama chodziła na cmentarz i spędzała tam długie godziny. A czas był ciągle zimny, śnieżny i mglisty, i nieraz wracała tak zmarznięta, że się potem nie mogła dogrzać. Bylisia długo się namyślała, co z tym zrobić, a w końcu powiedziała panu, że pani całe dopołudnia siedzi zawsze u grobu. Bogumił zmarmotniał, a nazajutrz zjechał konno z pola ku cmentarzowi i w istocie zastał tam żonę. Biegała pędem w tę i w tę stronę po ścieżce, widocznie, żeby się rozgrzać. Udał, że go przypadek sprowadził, tęskno mu się zrobiło, chciał pobyc przy Piotrusiu.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 3246 Z.N.P.

Dnia 9 września odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Grupy 3246 ZNP, o godz. 2 po poł., w sali Zw. Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave. Zapraszamy wszystkich członków.

Adam Ocytko — prezes
Janina Patrońska — sekr.

"Dinner Dance" Grupy 3246 Z.N.P.

W sobotę, 15 września Tow. Klubów Polskich, Grupa 3246 ZNP, urządza "Dinner Dance," w sali Zw. Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave., początek o godz. 6:30 wieczorem.

Jest to zabawa z okazji I rocznicy powstania Grupy 3246.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi oraz członków Klubów Polskich.

Prosimy o zgłaszanie rezerwacji miejsc do 1 września do prezesa Adama Ocytko, tel. 736-4952, oraz sekretarki Janiny Patrońskiej, 736-7636.

Bilety wstępu są po 20 dolarów, do tańca gra orkiestra "Nova."

Posiedzenie Stow. Dobroczynności Przy Z.N.P.

Powakacyjne posiedzenie Stow. Dobroczynności przy Z.N.P. odbędzie się we wtorek, 11 września, w siedzibie Związku, pnr. 6100 N. Cicero Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Upraszam się panie delegatki o podanie nazwisk kandydatek, które będą brać udział jako tegoroczne debiutantki balu. Ponieważ jest wiele spraw do załatwienia uprasza się o punktualność i obecność.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr. prot.

Występy Artystyczne Na Daley Plaza

Miejski wydział do spraw kultury zaplanował na miesiąc września szereg występów artystycznych grup etnicznych pod nazwą "Under the Picasso". Występy odbywać się więc będą na Daley Civic Center pod rzeźbą Picassa w porze lunchu (o dwunastej w południe).

W pierwszym tygodniu września występy rozpocznie ukraińska grupa artystyczna. Wystąpi ona w środę 5 września. W czwartek 6 września o 1 po poł. wystąpi grupa artystyczna meksykańska, a w piątek 7 września grupa artystów brazylijskich.

W następnym tygodniu w czwartek 13 września popisywać się będzie grupa artystyczna włoska, a w piątek 21 września niemiecka grupa artystyczna.

Program występów artystycznych jest o wiele bogatszy, wystąpią też utalentowane zespoły muzyczne. Po szczegółowe informacje odnośnie programu na cały miesiąc można telefonować na nr. 346-3278.

Zebranie Zarządu Komitetu Imigracyjnego

Zebranie Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, odbędzie się w piątek, 14 września, o godzinie 7 wieczorem, w naszej kancelarii, w lokalu SPK, Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Jest to bardzo ważne zebranie — ostatnie przed walnym zebraniem, na którym zostaną omówione wszystkie bieżące sprawy Komitetu. Walne zebranie odbędzie się z początkiem października. Członkowie Zarządu posiadający funkcje, są proszeni o przygotowanie krótkiego sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Prosimy o punktualne przybycie.

Zbigniew Radoniewicz — prezes

Zabawa Stoliczkowa Klubu Par. Rabka-Zdrój

Zapraszamy członków i przyjaciół Rabki i okolic na zabawę stoliczkową, która odbędzie się w niedzielę, 23 września, o 2 po poł., w sali parafialnej św. Józefa, przy 4800 S. Paulina.

Wstęp \$1.50. W sprawie dalszych szczegółów lub biletów proszę dzwonić 825-5374.

Klub Rabka-Zdrój został założony ponad 40 lat temu i pracujemy na rzecz społeczności w Polsce, które znikąd pomocy nie mają. Prosimy o poparcie, bilety można zakupić przy wejściu.

Zebranie Gr. 3224 ZNP Tow. Pokolenie

Miesięczne zebranie Grupy 3224 ZNP Pokolenie odbędzie się w piątek, 7 września, o godz. 7:30 wiecz., w domu Koła 31 SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Informujemy wszystkich, którzy chcieliby zapisać się do Grupy Pokolenie, że na zebraniu można będzie otrzymać wszystkie informacje oraz wypełnić aplikacje członkowskie.

Zarząd Grupy

Rejestracja Wyborców w Siedzibie Z.N.P.

Dla ułatwienia wszystkim, którzy jeszcze nie zarejestrowali się do wyborów, rejestracji można dokonać w siedzibie Związku Narodowego Polskiego, 6100 N. Cicero Ave., codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach biurowych, czyli od 8:15 rano do 4 po poł.

Wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz ukończyła specjalny kurs i posiada uprawnienia do rejestracji wyborców.

Każdy Amerykanin polskiego pochodzenia, który jest uprawniony do głosowania, powinien głosować. Prawo do głosowania mają obywatele Stanów Zjednoczonych.

Zapisy Do Szkoły Im. Gen. Sikorskiego w Addison, Ill.

Zarząd szkoły im. Gen. Władysława Sikorskiego w Addison, Ill., zawiadamia wszystkich zainteresowanych rodziców mieszkających na dalekich zachodnich przedmieściach w okolicy Addison, Ill., że zapisy do Polskiej Szkoły Sobotniej odbędą się 8 września, o godz. 12:30 do 3:00 po poł., pod adresem: Prince of Peace Church, 1213 Army Trail Rd., Addison, Ill.

Po dalsze informacje prosimy dzwonić na tel. 495-2139.

Adolf Kociubiński — prezes
Janusz Boksa — kierownik

Zapisy Do Szkoły Im. Paderewskiego w Niles, Ill.

Zarząd Koła Rodzicielskiego i Kierownictwo Polskiej Szkoły im. Ignacego Paderewskiego w Niles, podaje do wiadomości, że zajęcia lekcyjne w bieżącym roku szkolnym 84/85 rozpoczną się w sobotę, 8 września, o godzinie 9 rano, w budynku szkolnym parafii św. Izaaka, 8101 W. Golf Road, Niles.

Zapisy uczniów do klas I-VIII i przedszkola, oraz sprzedaż podręczników będą odbywały się w tym samym dniu od godziny 8 rano.

Z poważaniem,
Błażej Skoczeń — prezes Koła Rodzicielskiego

Zebranie Klubu Białego Orła

Miesięczne zebranie Klubu Białego Orła odbędzie się w piątek, 14 września, w banku American Heritage Savings and Loan, przy 590 S. Roselle Road, w Schamburg, Ill. Na zebraniu obecna będzie "National Polka Queen" Vlasta Krsek, która zaśpiewa szereg skomponowanych przez siebie piosenek.

Członkowie, wstęp bezpłatny, dla nieczłonków, opłata \$2 od osoby.

Posiedzenie Kom. 9 Związku Polek w Am.

Posiedzenie Komisji 9 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w sobotę, 8 września, o godz. 1 po poł., w Centrum Seniorów im. M. Kopernika, przy 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkie delegatki o przybycie.

Helena Klich — prezeska
Wanda Telma — sekr. prot.

Zebranie Miesięczne Placówki 90 SWAP

Placówka 90 SWAP zawiadamia wszystkich swych członków, że nadzwyczajne miesięczne zebranie członków Placówki odbędzie się w ten piątek, tj. 7 września, o 7:30 wiecz. Ze względu na ważność zebrania (wybór delegatów na Walny Zjazd Okręgu I-go SWAP) prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

J. Miklaszewski, komendant

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



Mayor Washington wręczył przedstawicielom Fundacji Kopernikowskiej \$10,000 na tegoroczny festyn "Taste of Polonia." Od lewej stoją: Michael Holewiński z biura mayor, prezes Fundacji—Mitchell Kobeliński, mayor Harold Washington i Ronald Herbert-Jasiński, który był przewodniczącym tegorocznej imprezy.

Diecezja Częstochowska Dziękuje Za Dary K.P.A.

Ks. Biskup Tadeusz Szwagrzyk, Administrator Diecezji Częstochowskiej, nadesłał do Kongresu Polonii Amerykańskiej podziękowania za ostatnio przekazane dla tej Diecezji dary.

List ks. Biskupa jest treści następującej:

Niniejszym uprzejmie informuję, że Diecezja Częstochowska otrzymała transport 10 tysięcy par obuwia oraz w dniu 26.07.1984 r. transport 10,460 kg lekarstw, odzieży i artykułów higienicznych.

Transporty te stanowiły bardzo cenną pomoc w zaopatrzeniu ludności naszej Diecezji.

Obuwie zostało natychmiast roz-

prowadzone na dekanaty, które dzielą dla parafii w swoim rejonie. Parafie wydają dary rodzinom wielodzietnym, ludziom starszym wiekiem i w ogóle najbardziej potrzebującym.

Lekarstwa przekazano 9 szpitalom w naszej Diecezji.

Słowa podzięk za życzliwość i dobroć pragnę, by dotarły do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tych darów.

Bóg zapłać! Niech hojność Boża wynagradza i sypła nasze długie wdzięczności.

Z najgłębszą czcią.

Bp Tadeusz Szwagrzyk
Administrator Diecezji

Eksperci Badają Sposoby Odrestaurowania Scian Muzeum

Dr Willard L. Boyd, prezes muzeum powiedział, że marmurowe ściany i rzeźby stojące na zewnątrz Muzeum Fielda ulegają stałemu niszczeniu, i że "pod dotykiem kamień kruszy się w rękę." Niszczenie marmuru z jednej strony jest wynikiem opadów deszczu z drugiej następstwem tzw. "kwaśnego deszczu." Proces ten niszczy marmurowe budowle i posagi nie tylko Muzeum Fielda, ale na całym świecie, poczynając od Aten, a skończywszy na Nowym Yorku. Gullaksen Getty & White, firma inżynierska, prowadzi obecnie szczegółowe badania nad zniszczeniami zewnętrznymi marmurów muzeum, określając dokładne charakter i stopień istniejącego obecnie zniszczenia.

Erhard M. Winkler, profesor Uniwersytetu Notre Dame, studiował od dawna problem niszczenia marmuru i będzie również zajmował się bada-

niami prowadzonymi w Muzeum Fielda. Jego badania doprowadziły do wynalezienia metody nakładania lepkiej krzemionki na marmur, co zatrzymuje już proces niszczenia i zapobiega dalszej erozji na nieokreślony okres czasu. Boyd powiedział, że testy rekonstrukcji zabytków przeprowadzone metodą Winklera wypadły zadawalająco, ale jeszcze nie zdecydowano czy właśnie ta metoda będzie zastosowana przy konserwacji marmurów muzeum w Chicago.

Gdy Winkler będzie kontynuował badania i analizy, Boyd razem z przedstawicielami muzeum musi opracować program zbiórki funduszy, których potrzeba \$11.4 miliona. Razem z innymi pracami, które będą przeprowadzane w muzeum w ciągu najbliższych 5 lat, istnieje konieczność zebrania \$15.6 miliona. Trochę mniej niż połowę tej sumy, \$7.6 miliona zostanie zebrane poprzez sprzedaż obligacji na \$30 milionów na muzea miejskie, czym zajmie się Okręg Parków Chicago, a pozostałą kwotę Muzeum musi zebrać na własną rękę.

Poparcie Kandydatury Richarda Brzezcka

Specjalny komitet adwokatów, do którego należy 68 wybitnych prawników, wyraził swe poparcie dla kandydatury Richarda Brzezcka na stanowisko prokuratora stanowego pow. Cook. Richard Brzezcek będzie zabiegał o wybór na to stanowisko w czasie listopadowych wyborów.

Nagroda Dla Polskiej Malarki

Krakowska malarka, Iza Delektawicińska, zdobyła na międzynarodowym konkursie w Monte Carlo nagrodę "Prix d'art sacre" i srebrny medal z podobizną Papieża Jana Pawła II. Wystawa została otwarta 16 maja w hali stulecia przy ul. Księżnej Grace, a w dniu 18 maja nagrodę wręczał książę Rainier w obecności komisji konkursowej, starszej córki, Karoliny i syna, swego następcy.

Nagrodą wyróżniono trzy obrazy, które były wcześniej ekspozowane w galerii OO. Saletyńów w okresie pobytu Ojca Św. w Krakowie w czerwcu 83, a potem na wystawie w OO. Cystersów w Mogile. Tytuły obrazów: Matka, Totus tuus, Wata. Na wystawie w Monte Carlo umieszczono obraz "Matka". W ekspozycji wzięło udział 209 twórców z 44 krajów, w tym 5 Polaków.

Zwano Je Kiedyś Wyrzynkami

(EW) — Na podwarszawskich polach trwają jeszcze tegoroczne trudne żniwa. Trudzą się ludzie, bo "Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się w żniwie głodu" — jak mówi stare przysłowie, inne zaś przypominają: "Kto we żniwa próżnował, będzie w żniwie biedował" albo "Kto we żniwa przemitrzył, po żniwach nie nadoleży". Tak ważny etap w pracy rolnika jak żniwa, był tematem dziesiątków przysłów. Znajdujemy je w dziele Samuela Adalberga, a wśród nich i takie żartobliwe, jak "Na Święty Dominik, kopy z pola myk, myk..."

Do tradycyjnych dożynek coraz bliżej, warto więc chyba wspomnieć o niektórych ciekawych obyczajach związanych z tymi uroczystościami.

Tradycja uroczystego zakończenia sprzętu zboż sęga legendarnych, pogańskich czasów, podobnie jak tzw. okężne, czyli święcenie zakończenia sprzętu wszystkich pól.

Zwyczaj dożynek, zwanych kiedyś także "wyrzynkami", "zarzynkami" lub "wieńcem", przetrwał wieki i trwa do dziś. Inaczej oczywiście wyglądały ognie roboty żniwne, kiedy podstawowym i jedynym narzędziem żniwiarzy były sierpy i kosy. Nieprzypadkowo nazwa bieżącego miesiąca "sierpień" pochodzi przecież od owego sierpa, dziś mało gdzie spotykanego na wsi.

Nocne Żniwa

W dziełku Łukasza Golebiowskiego z 1830 roku pt. "Lud Polski" znajdujemy ciekawą informację o zwyczaju nocnych żniw, który jako żywo przypomina współczesną pomoc sąsiedzką.

"Idzie wieczorem gospodyni, pomocy w zebraniu zboża potrzebującą, przystrojona, z dziewczętami swoimi, kogo spotka, zakąską i gorzalką częstuje, kto przyjął raczy, na wieczór zaprasza. Zbiera się gromada i po uczcie skromnej z muzyką i śpiewkami udają się na łąk, ani się gdzie kto by poczęstowany, od pracy śmiały się uchylić. Zna wesoło a rzeźwo, coraz to piwem i innymi napojami raczeni, a czasem i podkurek dają czyli ranne jedzenie. Tak z dobrowolnie podjętej, nocnej pracy do domu wracają aby potem na własnym łąnie pracować..."

"Kalendarz Polityczny" z 1827 roku relacjonuje podobne zwyczaje i kończy ich opis słowami: "Obyczaj ten maluje ile jest pracowitym lud tameczny i jak chętnie wspiera jego pomocy potrzebującym".

Słowo o "Przeziórce"

Tak popularne ognie ptaki polne, przeziórki, dziś należą już do rzadkości na mazowieckich polach. Zapomniano więc już o oryginalnym żniwnym zwyczaju obchodzenia "przeziórki".

Polegało to na zostawianiu ostatniej garści niezżętych kłosów na polu. Jak pisze Zygmunt Gloger w "Encyklopedii

dii Staropolskiej". Ową kępę zboża związywano u góry słomą, a na dole wrywano chwasty aby zboże czyste było.

Wśród kępki kładziono płaski kamień, a na nim kęs chleba i szczyptę soli, symbol potrzeb rolnika i widomy znak, że tegoroczny, "łohński" "łohński" chleb powinien wystarczyć do powego.

Wiele było takich żniwnych obyczajów. We wschodnich rejonach Mazowsza i na Podlasiu przodownicia zaczynała żniwa pierwszy sierpniowy snop rzucała za siebie, co miało zapewnić łatwe, szybkie i szczęśliwe żniwa.

Wśród czarodziejskich praktyk uprawianych w czasach, gdy jeszcze wierzono w czarownice i uroki, zdarzało się, że w żniwa księżarze natrafiali na tzw. wiankę. Władcy to, że osoba pragnąca rzucić, zły urok na swego wroga zawiązała garść kłosów na supełek.

Plon Niesiemy

Sporządzanie wieńca dożynekowego należało do najważniejszych elementów uroczystości. Wzmianki o takich wieńcach znaleźć można u Kochanowskiego i innych poetów staropolskich. Wieńiec żniwny robiono z kłosów żyta, pszenicy, kwiatów, a nieraz ozdabiano jabłkami i orzechami jako symbol pól, sadów i lasów.

Wieńiec niosła w dożynekowym korowodzie przodownica, zwana też postanicą czy sternicą. Żniwiarze śpiewali tradycyjną, do dziś znaną pieśń dożynekową "Plon niesiemy plon/w gospodarza dom..."

Do obrzędu należało, że zaczajeni chłopcy oblewali wieńcem wodą po to, jak wierzono aby w następnym roku nie było suszy.

Tradycją było także wręczenie gospodarzowi bochenka chleba upieczonego z nowego ziarna. Taki pierwszy chleb otrzymywali także królowie jako gospodarze całego kraju.

Wręczał monarsze tradycyjni bochen wójt krakowski na czele rady miejskiej. Gdy królowie zaczęli rezydować w Warszawie, krakowski wójt nadal przywoził im dożynekowy chleb. Zwyczaj ten utrzymał się aż do abdykacji ostatniego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Dziś żyjemy w czasach komputerów, satelitów i rakiet kosmicznych, ale chleb pozostał naszym podstawowym pokarmem tak jak przed wiekami. I choć na szumiących łąkach zboż terkoczą i huczą maszyny rolnicze, jeszcze starodawna kosa się przydaje. Niezbędny zaś jest ciężki trud żniwiarzy, który wreszcie powinniśmy się nauczyć cenić i szanować.

Bogdan Jamrozik

Głosujący Decydują o Losie Ameryki

WYPRZEDAŻ MAGAZYNOWA! CENTRAL FURNITURE

1348 N. MILWAUKEE AVE. 486-7838

VISA	MASTERCARD	DINERS CLUB	AMERICAN EXPRESS
6-CZ. SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI Reg. \$599 SOLIDA SOSNOWA KANAPA, FOTEL I FOTEL NA BIEGUNACH ŁĄCZNIE Z 3 STOLIKAMI TŁO WSZYSTKO ZA \$299.95	KANAPA SEKCYJNA • Obicie z długotrwałej Materii \$348	MATERACE W Rozmiarach Full KEDRON CENTER Każda Szt. \$44	
6-CZ. KOMPLET DO SYPIALNI • Potrójna komoda • Lustro z półkami • Szafka • Węzgielne z półkami WPLET ZA \$299.95	3-CZ. SYPIALNIA Orzechowo-kleńowe wykończenie, węzgielne z półkami na kieszki \$148	8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE Wbudowana Poręcz i Drabinka \$95	
5-CZ. KOMPLET DO BAWIALNI • Kanapa • Fotel • Półkanapa • Stolik i Lampka • Mocna dokupić podkładki rozkładany fotel TYLKO \$298	8-CZ. DREWNIANY KOMPLET DO JADALNI do wyboru Stół, Krzesła lub Kredens KOMPLET \$345	KUCHENKA GAZOWA PEŁNY ROZMIAR \$199	ADMIRAL ŁODÓWKI • Oddzielny zamrażacz • Wysuwane półki • Pełna odmrężanie \$329.95
5-CZ. KOMPLET DO DINETTE Stół stołowy z formica, w kolorze kruszcu, do wyboru w wielu kolorach. \$79	5-CZ. KOMPLET DO DINETTE Stół stołowy z formica, w kolorze kruszcu, do wyboru w wielu kolorach. \$79	WERSALKA Lutwo rozkładana, wygodna dla dwóch osób. W kolorach do wyboru. \$119	DUŻO-EKRAKOWE KOLÓROWE TV ZNANYCH FIRM \$279.95
GODZ.: Pon. Czw. 9-8:30; Wt. Śr. 9-8:30; Piąt. 9-30-8:30; Sob. 9-30-6; Niedz. 11-5. MÓWIWY PO POLSKU			

Family WORLD WIDE Airlink System

a division of Family Link Corporation
3015 N. LAWNDALE AVE., CHICAGO, IL 60618
TEL.: (312) 227-1223 • 1-800-821-8059 (excl. Illinois)

LONDYN

7-dniowe pobyty w Londynie — noclegi ze śniadaniem, bezpośrednie przeloty
BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 — odloty codziennie od poniedziałku do czwartku.
Ceny: BOSTON \$621, NEW YORK \$666, CHICAGO lub DETROIT \$751, BALTIMORE, WASHINGTON lub PHILADELPHIA \$683, LOS ANGELES, SAN FRANCISCO lub SEATTLE \$862, MIAMI \$780.
ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646



POLISH DAILY ZGODA

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

EDWARD C. RÓŻANSKI, Zarządca

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCTE
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Codzienne i Weekendowe Tyłko
Rocznie (1 yr.) \$40.00 Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00 Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00 Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:
Codzienne i Weekendowe Tyłko
Rocznie (1 yr.) \$60.00 Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00 Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00 Kwartal. (3 mos.) 8.00
W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

Tajne Rokowania z Nikaragwą

Sekr. stanu Shultz niespodziewaną wizytą w Managui w czerwcu br., zaaranżowaną przez prezydenta Meksyku, de la Madrid, zapoczątkował tajne rokowania z reżymem Sandinistów, które trwają do dziś. Obydwie strony odmawiają ujawniania przebiegu rozmów. Wiadomo jednak, że ambasador Shlaudemana (zawodowy dyplomata) spotkał się czterokrotnie z wiceministrem spraw zagr. Nikaragui, V. H. Tinoco; trzy razy w meksykańskim mieście Manzanillo, raz w motelu koło Atlanty.

Przedstawiciele Departamentu Stanu mówią, że zostały podjęte pierwsze kroki zmierzające do poprawy stosunków z Nikaragwą. Potwierdził to członek junty Sandinistów, kandydat na wiceprezydenta, S. Ramirez Mercado, który oświadczył, że "po raz pierwszy rozmawiamy ze Stanami Zjednoczonymi, nie tylko słuchamy co mówią Stany Zjednoczone".

Prez. Reagan na długo przed rozpoczęciem rozmów uzależniał "normalizację" stosunków z Nikaragwą od zerwania przez reżym Sandinistów powiązań wojskowych z Kubą i ZSRR oraz "wyproszenia" 3,500 sowieckich i kubańskich doradców wojskowych; przerwanie dostaw broni i amunicji do komunistycznych rebeliantów w Salwadorze; przerwanie rozbudowy sił zbrojnych i wielkiego lotniska w Punta Huete; spełnienia przez Sandinistów przyrzeczenia, że wprowadzą pluralizm polityczny i zrezygnują z dyktatury w stylu sowieckim.

Czynnikowi washingtonskie uważają, że powyższe żądania tworzą niepodzielną całość i wszystkie są jednakowo ważne. Przedstawiciel Ambasady Stanów Zjednoczonych w Managui potwierdzając to stanowisko zauważył, że wprowadzenie demokracji w Nikaragui rozwiązało by wszystkie inne zagadnienia. Jeżeli utrzyma się dyktatura komunistyczna w Nikaragui zagrożenie Ameryki Środkowej nie ustanie. Demokratyzacja życia wewnętrznego w Nikaragui jest więc kluczowym zagadnieniem.

Sandinisci nie mają jednak zamiaru rezygnować z władzy i podtrzymują ograniczenia działalności partii opozycyjnych, co skłoniło Artura Cruz do wycofania kandydatury na prezydenta w wyborach, które mają odbyć się 4 listopada.

Mimo tajnych rokowań, Stany Zjednoczone nie wstrzymują nacisku na Nikaragwę. Sekr. Shultz w przemówieniu na konwencji weteranów wojen zagranicznych w Chicago powiedział, że wybory w Nikaragui "wyglądają coraz bardziej jak imitacja wzorów sowieckich". Gdy Shultz przemawiał w Chicago, na wodach w

południu Nikaragui zjawiała się eskadra floty amerykańskiej z potężnym krążownikiem "Iowa" na czele, by przypominać Sandinistom, że prez. Reagan jest zdecydowany powstrzymać rozszerzanie marksizmu-leninizmu w Ameryce Środkowej.

W Hondurasie trwają prawie stale manewry wojsk amerykańskich i honduraskich, a oddziały Nikaraguańskich Sił Demokratycznych, znane jako "contras" liczące 10,000 ludzi, toczą nieustanne walki z wojskami Sandinistów na terenie Nikaragui. Wstrzymanie pomocy przez Kongres Stanów Zjednoczonych nie zmniejszyło natężenia walk. "Contras" mają zapasy amunicji na kilka miesięcy i otrzymują pomoc od prywatnych organizacji antykomunistycznych w Stanach Zjednoczonych.

Dowódca "Contras" E. Bermudez zapowiada przeniesienie wkrótce swej kwatery z Hondurasu na zdobyte tereny Nikaragui. Koresp. tyt. "Time", J. L. Anderson odwiedził Bermudeza w jego polowej kwaterze w Nikaragui w odległości 50 mil od granicy Hondurasu. Anderson donosi, że oddziały "contras" prezentują się dobrze i niczego im nie brak.

Posługiwanie się równocześnie dyplomacją i naciskami zbrojnymi ma przekonać Sandinistów, że prez. Reagan nie zadowolili się pozorami i gestami i jeżeli nie uzyska koncesji, gdy zostanie wybrany na drugą kadencję, gotów będzie zwiększyć nacisk zbrojny.

W amerykańskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że rządzący Nikaragwą 9 osobowy Dyrektoriat jest podzielony na dwie grupy: pragmatystów pod przewodnictwem "koordynatora" Daniela Ortegi, kandydata Sandinistów na prezydenta i "twardogłowych" z ministrem spraw wewnętrznych T. Borge Martinezem na czele. Grupa Ortegi rzekomo jest skłonna do ustępstw i "normalizacji" stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Niebezpieczne są te nadzieje Departamentu Stanu, znanego ze skłonności do złudzeń. Pamiętamy, że "eksperci" Dept. Stanu zapewniali iż Mao Tse-tung jest "reformatorem rolnym" i w interesie Stanów Zjednoczonych jest cofnięcie pomocy "skorumpowanemu" reżymowi Czang Kai-szeka. "Reformatorem rolnym" był również Fidel Castro walczący ze "skorumpowanym" dyktatorem Batistą. PRzeciwstawianie "dobrego" Ortego "złemu" Borge może być próbą mydlenia oczu naiwnym biurokratom w Departamencie Stanu, zapominającym, że komunistom nie należy wierzyć.

Zdumiewający Obrońcy UNESCO

Na tle osobliwych posunięć UNESCO, wyraźnie zwalczających amerykańskie interesy, jak też demokratyczne koncepcje w różnych zagadnieniach (dla przykładu cenzura prasy, czy też wezwania UNESCO do wprowadzenia nowego międzynarodowego porządku ekonomicznego) doszło w końcu do decyzji Washingtonu, aby wycofać z UNESCO amerykańską delegację z ambasadorem Jean Gerard.

Decyzję o wycofaniu podjęły miarodajne czynniki rządowe.

Do tego trzeba pamiętać, że Stany Zjednoczone wpłacają na rzecz UNESCO \$40 milionów rocznie. I trzeba wiedzieć, że UNESCO wydaje 80 procent swojego budżetu na utrzymywanie luksusowych kwater, co w przeliczeniu na dolary wynosi \$100 milionów rocznie.

Zachodni obserwatorzy, jak też przedstawiciele rozsądnych środowisk politycznych w Trzecim Świecie, zdają sobie sprawę z kosztownych zabaw, jakie są organizowane w Paryżu, oraz z niepokojem obserwują infiltrację sowieckich agentów KGB i wyraźnie antyzachodnie nastawienie tej agencji Narodów Zjednoczonych.

Właśnie te wszystkie sprawy skłoniły Washington do przeprowadzenia pełnej analizy użyteczności UNESCO. Rezultatem było bezsporne ustalenie, że STany nie mają interesu w finansowaniu tej agencji ONZ, skoro jest ona jednym z elementów antyzachodniego nastawienia, w tym szczególnie nastawienia antyamerykańskiego.

Przykładem tego nastawienia jest potraktowanie interesów Stanów, jeśli chodzi o zwrot sum, jakie nie zostały wydatkowane w wysokości \$80 milionów i powinny być proporcjonalnie rozdzielone między państwa członkowskie, finansujące UNESCO.

Tymczasem międzynarodowi macherzy uznali, że Stany nie powinny otrzymać zwrotu przypadającej na nie części. Tymczasem rozdzielanie i zwrot wspomnianej sumy powinny być dawno załatwione.

Na tle takiego stanu rzeczy jasne jest, że Washington słusznie zdecydował wycofać amerykańską delegację z UNESCO, co będzie równoznaczne z przysłowiowym uderzeniem UNESCO po kieszeni. Do tego będzie to najpraktyczniej-

szym posunięciem przeciw polityce i taktyce paryskiego wielkoraźcy UNESCO, Amadou Mahtar M'Bow. On bowiem ponosi odpowiedzialność za skandaliczny kierunek ideologiczny UNESCO i on jest na terenie UNESCO wykonawcą lewicowych posunięć antyzachodnich.

Teraz trzeba stwierdzić, że słuszna decyzja Washingtonu co do ustąpienia Stanów z UNESCO spotkała się z przeciwdziałaniem ze strony amerykańskich—o dziwo!—środowisk. Mianowicie w Paryżu powstała grupa, która przyjęła nazwę "US National Commission for UNESCO," jak też rozpoczęła działalność mającą na celu przeprowadzenie zmiany decyzji o wystąpieniu Stanów z UNESCO.

Ale jest zdumiewające, że wśród ludzi wchodzących w skład tej Komisji znajdują się przedstawiciele "National Academy of Sciences," "American Society of International Law," "National Science Foundation" oraz... Departamentu Szkolnictwa.

Przedstawiciele tych środowisk głoszą, że UNESCO nie podlega żadnej kontroli Sowietów, że agencja ta nie jest bardziej upolityczniona niż inne agencje Narodów Zjednoczonych, a tym samym nie istnieje potrzeba, aby Stany z niej występowały.

Dziennik "The Wall Street Journal", który odsłonił te różne ciemne plamy w działalności UNESCO, podkreślił również, że gdy M'Bow objął rząd w UNESCO ponad 20 doświadczonych urzędników opuściło organizację, w tym również Dragoljub Najman, Jugosłowianin, który w pracy dla UNESCO spędził 27 lat, a domagał się, aby w prezentowaniu wartości UNESCO podkreślać liberalne wartości, o których mowa w oryginalnym dokumencie założycielskim (Charter). To też Jugosłowianin został wysłany na zieloną trawę, na niższe szczebla stanowisko w biurze UNESCO w Bukareszcie.

Problem UNESCO wchodzi w zakres urzędowych zainteresowań Departamentu Stanu.

Dlaczego administracja rządowa prez. Reagana toleruje poczynania tych wszystkich wspomnianych wyżej przedstawicieli poważnych, ale jednocześnie beznadziejnych organizacji, utrzymywanych w większości za fundusze publiczne?

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Zjednoczeniu Niemiec

NOWY DZIENNIK — W związku z planem wizyty szefa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Honeckera w Bonn, Sowiety przypuściły na niego atak, podejmując zarazem dyskusję na temat zjednoczenia Niemiec. Wtrąca im prasa satelicka, zwłaszcza — ale nie wyłącznie — czeska.

Problem niemiecki ma oczywiście doniosłe znaczenie dla Polaków i Polski. Również Polonia amerykańska była i jest zaangażowana w sprawę stosunków między dwoma sąsiadującymi narodami. Rozwój sytuacji należy więc obserwować z największą uwagą.

Aby być obiektywnym uznajemy, że dążenie Niemców jako narodu do zjednoczenia jest zjawiskiem naturalnym. Każdy podzielony naród zmierza do znalezienia się pod jednym dachem.

Problem niemiecki polega jednak na tym, że Rzesza Niemiecka, od chwili kiedy zjednoczyła się pod supremacją Prus, stała się państwem szczególnie agresywnym. Niemcy są odpowiedzialne za wywołanie dwóch wojen światowych, a przede wszystkim ostatnim przykładem są za politykę eksterminacyjną wobec ludności polskiej i za napad na Polskę w 1939 roku.

Istnieje w Europie obawa przed odrodzeniem się niemieckiego militarizmu i ducha agresji, który cechował Niemcy Wilhelma, rewanżyzmu Rzeszy Hindenburga i szaleństwa okresu Hitlera.

Polska, jako naród dotknięty niemiecką napaścią, ma podstawy do szczególnych obaw. Zjednoczone Niemcy mają bowiem tendencję do gadywania się z Rosją kosztem Polski, czego ostatnim przykładem był układ niemiecko-sowiecki z sierpnia 1939 roku o rozbiórce i likwidacji państwa polskiego. Na tym tle pojawia się pytanie, czy zjednoczenie Niemiec może być dla Polski korzystne i czy w ogóle jest, w obecnie istniejącym układzie europejskim możliwe i wskazane.

Odpowiedź na to pytanie musi być negatywna.

Pierwszy kanclerz powojennej Niemieckiej Republiki Federalnej Konrad Adenauer jeszcze w 1950 roku powiedział, że może rozpocząć rozmowy na temat zjednoczenia, ale po wolnych wyborach w Niemczech Wschodnich. Do wyborów takich nigdy nie doszło, gdyż zagrożiliby one istnienie sowieckiej władzy w samej Rosji i w krajach wasalskich, połączenie zaś Prus komunistycznych z demokratycznymi Niemcami Zachodnimi byłoby całkowicie sprzeczne z interesami tych ostatnich jak i całego Zachodu. Przy podziale Europy na bloki ideologiczne nie ma miejsca na kompromisy. Nie do pomyślenia jest nawet konfederacja dwóch państw niemieckich o tak różnym obliczu społeczno-politycznym, o czym myślał kiedyś Willy Brandt, były burmistrz Berlina Zachodniego, późniejszy socjalistyczny kanclerz FRN, twórca "Ostpolitik".

Do zjednoczenia Niemiec mogłoby dojść tylko w jednym wypadku: gdyby system europejski został całkowicie przebudowany, podział Europy — zlikwidowany, a Rosja sowiecka cofnęła się do swych granic, przyjmując politykę dobrosąsiedztwa oraz szanowania niepodległości i suwerenności wszystkich państw europejskich. W takim systemie wolnej i suwerennej Europy mogłoby być miejsce dla zjednoczonych Niemiec. Nic jednak na razie nie wróży, aby sowieccy komuniści byli gotowi wkroczyć na taką drogę.

Zjednoczenie Niemiec bez spełnienia tego podstawowego warunku jest i pozostanie sprzeczne z interesami Polski. Mogłaby się ona ponownie stać obiektem układów niemiecko-sowieckich, względnie mogłaby przypaść jej rola sowieckiej bazy wypadowej przeciw Zachodowi, jaką dzisiaj spełniają Niemcy Wschodnie.

Krytyka podróży Honeckera do Bonn może być — i zapewne jest — nowym posunięciem sowieckiej gry, obliczoną na roztaczanie złudzeń i nadziei w Niemczech Zachodnich, aby tym łatwiej osłabić je wewnętrznymi i zneutralizować, odciągając od

Marek Łatyński

Czterdziestolecie Czyli Kicz

"Nasz dom, ojczyzna, Polska" — tak się nazywała impreza, którą radio warszawskie określa jako "wielkie widowisko plenerowe". Jest w samym zastosowaniu tych słów przy tej okazji — "nasz dom, ojczyzna, Polska" — coś z kiczu, tym dokućliwskiego, tym bardziej obraźliwego dla dobrego smaku, jeżeli się nie lubi nadużywania słów największych. Kicz jest tym większy, że fałszując rzeczywistość w sposób tandetny i lichy, obraża poczucie smaku tym boleśniej.

Gazety, radio i telewizja w PRL pędziły w ciągu całego lipca od politycznego kiczu. Manipulatorzy manipulowali. Rozdawali nagrody, przypinali ordery, urządzali akademie i wystawy. Wiązali to wszystko z czterdziestolecie powojennej Polski i tę rocznicę przedstawiali jako powód do uciechy. I starali się reklamować tę Polskę nam współczesną jako tożsamą z Polską dawną, inną, którą zresztą z każdym rokiem coraz mniej już ludzi zna z własnego doświadczenia, która jednak tym bardziej jest cenna. Siegali manipulatorzy i dalej w historię, żeby próbować wmówić, że to jest wciąż — wtedy i teraz — ta sama Polska. Więc wybrali dawny zamek polskich królów na miejsce obchodów czterdziestolecia. Więc dali autorowi dzieła o Legionach Dąbrowskiego, które walczyły za wolność naszą i waszą, wysoką nagrodę, żeby stworzyć pozór, że tradycje tamtych Legionów pielęgnuje wojsko współczesne, które jednak nie broni wolności ani naszej, ani cudzej.

I to wszystko — ta cała manipulacja, służy utożsamianiu tej ich Polski, Polski tandetnego kiczu, z Polską jej mieszkańców i obywateli.

I chociaż nie sposób sporządzić tutaj bilansu czterdziestolecia, bo nie tu miejsce na to, i chociaż nie sposób się wdawać w historyczne rozważania, przyjrzyjmy się przez chwilę tej drugiej Polsce — nie Polsce kiczu plenerowych widowisk, ale Polsce prawdziwej. Przyjrzyjmy się jej degradacji po czterdziestu latach.

Popatrzmy więc przez chwilę na marne i ciasne polskie mieszkania i ustawny w wymyślnym ogonku, który tak będzie stać lat kilkanaście, miliony ludzi, którzy chcieliby u siebie samych zamieszkać. Popatrzmy na kiepskie i biedne polskie szkoły, zatłoczone dziećmi, z których tak wiele nie jest nawet po-

grzanie nakarmionych. Popatrzmy na nędzne i stare polskie szpitale, pełne chorych. Przejdźmy się po tej Polsce 40-lecia. Wejdźmy do rzeki i do morza, które zatruła i pochodźmy po lasach, które giną. Spójrzmy na zafasany, niszczący ludzi i ludzkie środowisko przemysł i na zaniedbane i zubożone rolnictwo tej Polski. Zobaczymy zatruły Górny Śląsk i zatruły Kraków, najważniejszy ośrodek przemysłu i najgłębiej osadzone w historii miasto, i zdajmy sobie sprawę, że się tam coraz ciężiej i coraz krócej żyje i coraz wcześniej umiera.

Przyjrzyjmy się tej Polsce 40-lecia. To jest Polska nie Europy, ale Trzeciego Świata. I to jest Polska prawdziwa, ale inna niż ta, z której się robi tamten tandetny kicz. To są dwie różne Polski.

Była amnestia dla więźniów politycznych. Ale jeszcze w przeddzień amnestii znieważało się raz jeszcze w gazetach dawny KOR i dawną Solidarność — znieważało się więźniów, zanim się ich zwolniło.

Ma być pojednanie. Ale przy udziale najwyższych dygnitarzy zakłada się akt erekcyjny pod pomnik, który będzie drażnić, bo będzie pomnikiem ku czci prześladowców, a nie prześladowanych, a jednocześnie rozwiązuje się spontanicznie sformowany komitet obywatelski budowy pomnika, który by upamiętnił jedno z wielkich wydarzeń najnowszej historii — Powstanie Warszawskie.

Ma być szacunek dla społecznej aktywności i autentycznych inicjatyw. Ale każde środowisko, które się na nie poważy i swojej samodzielności zechce bronić, staje się obiektem ataku — choćby adwokaci, choćby wyższe uczelnie, nawet Kościół.

Ma być praworządność. Ale w procesie o zabójstwo Grzegorza Przemyka wystawiono wymiar sprawiedliwości na pośmiewisko, żeby obronić milicję, żeby zapewnić jej nieetykalność i bezkarność, bo ona przecież, nie społeczeństwo — nie robotnicy, ani chłopci, ani inteligenci — jest podporą systemu, który przed czterdziestu laty w Polsce wprowadzono.

I to jest ta prawdziwa Polska. Skrywa się ją skrzętnie 22 lipca. Ustawia się tandetne i lichy dekoracje, a na nich się maluje Polskę kiczu. I obraża się ludzką inteligencję, kiedy się twierdzi, że to właśnie jest "nasz dom, ojczyzna, Polska". Obraża się dobry smak.

Dziennik Polski (Londyn)

Bliski Wschód a Nowy Rurociąg

"Businessweek" zajmuje się sprawą budowy nowego rurociągu naftowego na Bliskim Wschodzie. Plan pompowania irackiej ropy naftowej przez nowy rurociąg kończący się w Zatoce Perskiej (Jordania Południowa), może w części rzucić światło na pobudki, którymi kierowali się terroryści irańscy przy zakładaniu min na Morzu Czerwonym.

W związku z prowadzoną przez niego wojną z Iranem, Irak ma poważne trudności eksportowe w Zatoce Perskiej. Iran uporczywie usiłuje odciąć drogi eksportowe Iraku. Jeśli Irak zostanie pozbawiony możliwości eksportu ropy naftowej, kraj ten mający olbrzymie koszty wojenne, znajdzie się w stanie chaosu. Nowy rurociąg naftowy umożliwiłby więc Irakowi eksport ropy przez Kanał Sueski.

US Export-Import Bank wyraził wspólną zgodę na udzielenie pożyczki w sumie 500 milionów dolarów amerykańskiej firmie Bechtel Corporation, która podjęła się budowy rurociągu naftowego.

Jak podają źródła bliskowschodnie, rurociąg ten, o dł. 582 mile mógłby zostać przeprowadzony stosunkowo dość szybko, bo w ciągu dwóch lat. Idzie o to, że trasa jego pokrywałaby się częściowo z trasą innego, dawniej już zbudowanego rurociągu prowadzącego do portów syryjskich na Morzu Śródziemnym. Syria popierałaby Iran w jego wojnie z Irakiem, blokowała w ciągu dwóch lat ujście tego rurociągu.

Poważne obawy wobec projektu budowy rurociągu wysuwają Izraelczycy. Argumenty ich sprowadzają

Sojuszu Atlantyckiego.

O zjednoczeniu Niemiec będzie można mówić tylko wtedy, kiedy nastąpi całkowita przebudowa systemu w Europie, do czego Rosja jeszcze nie dojrzała, a o co Europa Zachodnia nie dopomina się dostatecznie.

się do tego, że rurociąg ten, powiązany ewentualnie z rafinerią i instalacją odprowadzającą ścieki, a znajdujący się w pobliżu izraelskiego portu Eilat, mógłby zniszczyć ekologię Zatoki Akaba. Eilat jest znanym uzdrowiskiem i światowej sławy ośrodkiem sportów wodnych.

Zgodę na budowę rurociągu wyraziła Jordania, zwracając się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o podjęcie negocjacji z Izraelem. Jednakże prezydent Iraku, Saddam Hussain oświadczył zdecydowanie, że nie podpisał umowy z Bechtel Corporation na konstrukcję rurociągu, jeśli nie uzyska amerykańskich gwarancji, że Izrael nie zniszczy tej instalacji.

Izrael gotów jest w tej sprawie do bezpośrednich negocjacji z zainteresowanymi krajami arabskimi. Rząd izraelski chciałby też jedynomyślnie wykorzystać tę okazję dla nawiązania kontaktów z Jordanią i rozpoczęcia rozmów w sprawie realizacji porozumienia Camp David z 1979 roku. Nie zważając na presję USA, król Jordani Husseina od rozmów takich dotąd się uchylał.

Ewentualne negocjacje Izrael-kraje arabskie nie będą łatwe. W Izraelu panuje chaos polityczny. Szczególnie zaś trudny będzie do pokonania wzajemny uraz między Irakiem a Izraelem. W pamięci Iraku żywo pozostał jeszcze izraelski atak powietrzny na irański reaktor atomowy sprzed trzech lat.

Stany Zjednoczone dołożą niewątpliwie wszelkich starań, by budowa rurociągu doszła do skutku. Rząd amerykański liczy bowiem na to, że ta instalacja naftowa będzie pomocna w przeciwstawieniu się Iraku presji ze strony Iranu. Poza tym też sama możliwość zbudowania nowego przewodu naftowego w zwaśnionych krajach Bliskiego Wschodu, jest szansą, którą Waszyngton nie może odrzucić.



DZIAŁ KOBIET



Kto Chce Egoistę?

— Z czego wynika egoizm, jakie ma źródła?

— Zaczniemy po kolei, chronologicznie. Dziecko początkowo może tylko brać. Oczekuje czułości, opieki, troski. Dawać nie potrafi. Zdarza się, że pewne cechy dziecięce pozostają na dorosłe życie.

Postawa egoistyczna kształtuje się w określonych warunkach wychowawczych. Jest zwykłe produktem nadopiekuńczości rodziców. Wciąż tylko obdarzali i obdarzali, nieczego nie wymagając w zamian. Nie przyjmowali do wiadomości, że dziecko robi się coraz starsze.

Normalnie dorosły człowiek powinien umieć i brać i dawać. A również przejmować na siebie odpowiedzialność, funkcjonować samodzielnie, w razie potrzeby udzielić pomocy i oparcia.

Roszczenie sobie na zawsze uprawnień należnych dziecku jest pasożytnictwem. Ale trzeba od razu zaznaczyć, że egoiści wcale nie żyje się skłódko. Przeciwnie: źle mu z jego cechami charakteru. Towarzyszy mu ciągły niepokój, Chciałby mieć odwagę ponoszenia odpowiedzialności, podejmowania decyzji, zdobywania się na samodzielność. Chciałby nie musieć koncentrować się ciągle na sobie i żądać dla siebie z pominięciem innych. Za egoizm płaci się wysokie koszty psychiczne.

— "Egoiści nie potrafili kochać innych, ale nie potrafili też kochać samych siebie" — napisał, jak wiadomo, Fromm. I odrzucił to twierdzenie: żeby kochać innych, trzeba kochać siebie. Słowo "samolub" jest więc określeniem błędnie pojmowanym. Chcieć dla siebie dobrze, nie kosztem innych oczywiście, to właśnie zdrowa postawa. Umożliwia altruizm i zdolność kochania. Mówiliśmy o egoizmie jako skutku nadopiekuńczości rodziców. Tymczasem spotyka się egoistów, których rodzice wcale nie hołubili.

— Egoizm wynika również z wielkiego niezaspokojenia dziecięcej potrzeby miłości i troski. Może się ukształtować u dzieci odrzuconych emocjonalnie przez rodziców, chronicznie zaniedbywanych. Możemy podać przykład pacjenta, który przez pięć lat był jedynakiem. Później "sympelo" mu się rok po roku rodzeństwo. I on automatycznie zszedł w domu na daleki plan. Był rzekomo duży, przeskładał zabieganej matce, więc pokrzykiwała na niego. A pięściła teraz wyłącznie te młodsze dzieci.

Istnieje wreszcie egoizm będący objawem głębokiej psychopatii. Tak skrajny, że dziś nie możemy się chyba nim zajmować. Wymaga odrębnego potraktowania.

— Jednakże egoista nie sięgający jeszcze skrajności też powinien mieć kłopoty ze znalezieniem partnera. A przecież związki pasyżnicze wcale nie są rzadkością. Kto chce egoistę?

— Ktoś do niego podobny. To znaczy mający podobne pragnienia. Bo w postępowaniu zupełnie przeciwieństwo. Część osób źle traktowanych w dzieciństwie skrywa w sobie egoistyczne potrzeby, natomiast przedłuża dobrowolnie swoją krzywdzącą sytuację.

Wszyscy znamy żony, które nic, tylko się poświęcają, zaniedbują, godzą ma wykorzystywanie i prezentują obraz osoby pokrzywdzonej. Mąż jest coraz bardziej "aut" poza polem gry. Myśli wyłącznie o sobie. Nabiera zresztą przekonania, że nie warto zdobyć się na żaden wysiłek. Wszystko, czego by nie zrobił, na co go stać, i tak musi utonąć w morzu krzywd i poświęceń żony. Więc pogłębia się tylko jego egoizm, jej poczucie skrzywdzenia. Rozmawiamy o układzie ona — on. Należy wtrącić, że dzieci takich matek poświęcających się i skrzywdzonych rosną zwykle na jawnych egoistów. Lękają się powtórzenia życia matki, żadne dziecko nie chce tak żyć. Dlatego wciąż żądają, gonią za przyjemnościami — obronnie. A w głębi serca wołabyły mniej otrzymać, spełniać wymagania — i widzieć matkę uśmiechniętą, nieumęczoną, mającą własne satysfakcje. Umiejącą żądać czegoś dla siebie.

— Wydaje mi się, że dla większej jasności należy podkreślić: niezaspokojone w dzieciństwie potrzeby czułego traktowania i opieki formują później dwa rodzaje cech. Z tak traktowanego dziecka wyrasta albo egoista, albo osobnik skłonny do przesadnych ofiar. I właśnie ludzie drugiego typu łączą się na ogół z egoistami, wszystko

jedno czy uformowanymi przez trzymanie w ciepłarni czy w lodówce.

— Te osoby chcą jakby kupić sobie czułość i opiekę. I przeważnie nigdy tego nie otrzymują, mimo wysokiej ceny, jaką starają się płacić. Przeciwnie; są przez najbliższych niedoceniane i lekceważone.

— Czy te osoby są z reguły kobietami?

— Niekoniecznie. Zdarza się żona — lalka i mąż obsługujący ją, zapracowujący się, żeby zarobić na jej wydatki, znoszący bez szemrania jej kaprysy, a nawet pozamałżeńskie przygody erotyczne nie bardzo ukrywane. Ale częściej męczeńnicą jest właśnie kobieta.

— I to również męczeńnicą w łóżku. Wielu mężczyzn troszczy się wyłącznie o własne zaspokojenie seksualne. Egoiście wszystko jedno, co się z nim dzieje. Jemu wystarczy "być jak i przedko".

— Czasem brakiem satysfakcji wyrażają się pretensje do męża, nie mające nic wspólnego ze sferą seksu.

— Chyba jednak nie wyczerpalimy wszystkich odmian egoizmu. Stwierdziłbym jak dotąd, że egoista unika decyzji, domaga się opieki. A są przecież egoiści-despoci, decydujący za żonę, żądający od niej podporządkowania się, brutalni.

— Owszem są. Ale tyranizować można i siłą i słabością. Niekiedy słabość jest bronią znacznie skuteczniejszą. Bo wywołuje poczucie winy. Natomiast naturalnym odruchem wywołanym przez czyjaś agresję bywa bunt. Egoista brutalny narzuca się na to, że zostanie opuszczony.

— Dlaczego egoista łączy się właśnie z męczeńnicą?

— A która inna wytrzymałaby z nim dłużej? Ludzie wyczuwają w sobie nawzajem charakteryzujące ich cechy osobowości. Zresztą egoista i męczeńnica w pewnym sensie spełniają swoje potrzeby. On chce pasyżować. Ona, zamęczając się, zyskuje poczucie wartości, którego nigdy nie miała. Owszem, czasem związki takich osób też się rozlatują. Ale na ogół są trwalsze od przeciętnych.

Męczeńnica umie dużo wytrzymać. Egoista w momentach zupełnie krytycznych czyni pewne ustępstwa lub "ucieka w chorobę". Jak go wtedy opuścić? Moment krytyczny minie i egoista wraca do dawnego postępowania.

— Zaczęliśmy od cytowania Fromma, więc znów go przypomnimy. W zdrowym związku ludzie potrzebują się, ponieważ się kochają. Natomiast w związkach mających w sobie elementy patologii kochają się, bo się potrzebują. Jak przysłowiowy sadysta z masochistą.

— Stąd właśnie trwałość tych związków nawet, gdy obiektywnie są dla jednej z osób krzywdzące. Złe jej, ale kurczowo trzyma się partnera. Lęka się, że lepszej szansy w życiu nie znajdzie.

— A co się dzieje, gdy egoistka zostaje matką?

— To w ogóle jest trudny moment dla małżeństwa. Zjawienie się tego trzeciego w dwójkowym dotychczas układzie zakłóca równowagę emocjonalną między partnerami. Muszą rozwinąć nowy system wzajemnych więzi podziału obowiązków.

Kobieta bardziej od mężczyzny koncentruje się na dziecku — to naturalne. Pierwsza faza macierzyństwa polega na samym dawaniu. Ponadto młoda matka jest zmęczona obowiązkami, do których jeszcze nie przywykła i w początkowym okresie "uwiązana" przy dziecku. No i bywa dla męża szorstka, okazuje mu rozdrażnienie. A on z kolei czuje się jakby "porzucony", zepchnięty na margines.

Powodowany podświadomą zazdrością o dziecko zaczyna demonstracyjnie domagać się swoich praw. Lub, co gorsza, odsuwa się od żony i szuka pretekstów do przebywania poza domem.

Natomiast żona, która wydatkuje z siebie, która wydatkuje z siebie bardzo wiele ciepłych uczuć, mimo że sama jest szorstka dla męża, chciałaby od niego serdeczności. Rozzalenie obojga stale rośnie.

Żona nie może, jak to robi czasem mąż, wycofać się z troski o dom. Czuje się zapędzona w ślepa uliczkę. Pozytywie intymne też nieraz psuje się właśnie wtedy. Oziębłość seksualna bardzo często zaczyna się po urodzeniu dziecka lub dzieci, gdy wzrasta obciążenie emocjonalne kobiety i gdy przybiera jej zajęcie i troski. I zaczyna się



DALLAS.—Prezydent Ronald Reagan z żoną Nancy i wiceprezydent George Bush z żoną Barbarą, w czasie ceremonii kończącej konwencję republikanów, 23 sierpnia br. (UPI)

Starość Można Przeżyć w Sposób Piękny i Radosny

Starość — to okres ludzkiego życia, o którym prawie każdy człowiek w pewnym okresie zaczyna myśleć z niepokojem.

Wobec sloganowych i obiegowych sądów i opinii, wobec wyraźnej presji "świata młodych" i młodości, wobec licznych niestety faktów opuszczania starych rodziców przez dzieci, a nie rzadko pozostawiania ich losowi, trudno przyjąć w stosunku do tego okresu życia postawę optymistyczną.

Żyjemy przecież w okresie, w którym zaznacza się jakaś przepaść między pokoleniami, albo jak chcą socjologowie istnieje konflikt pokoleń.

Zanika też w naszej cywilizacji zachodniej, w przeciwieństwie do Chin czy Japonii, szacunek dla człowieka staro i jego doświadczenia.

Powiedziałbym, że jedną z cech charakterystycznych naszej epoki, tej która chwali się — i słusznie — osiągnięciami i zdobyciami techniki, jest nieumiejętność zajęcia realistycznej, pozytywnej postawy wobec swego wieku.

A zresztą samo określenie "postawa pozytywna" czyż nie wyda się wielu jakimś nieporozumieniem, skoro "starzenie się niesie ze sobą jedno z najtrudniejszych zadań w rozwoju człowieka".

Każdy z nas, ludzi — chyba, że wcześniej odejdzie z tego świata — musi stanąć "twarzą w twarz z kryzysem starości". Wielu nie godzi się z tym faktem, udaje nawet, że starości nie zauważa, ale jest to postawa prowadząca do nikąd.

Współczesna gerontologia stwierdza, że w wieku człowieka wyróżnić można trzy elementy: wiek chronologiczny — zgodny z liczbą lat, wiek biologiczny — uzależniony od warunków organizmu oraz wiek psychologiczny — zależny od tego, jak się kto czuje.

Pierwszym krokiem w pozytywnym podejściu do starości jest nie hołdowanie ciasnemu i fatalistycznemu pogładowi, według którego warunkiem dobrego samopoczucia i działania jest wiek chronologiczny. To jest dopiero postawa wyjściowa dla pozytywnego przeżywania starości, co nieraz — choć bardzo rzadko — prowadzi do pełnej jej afirmacji, wyrażającej się w zdaniu "starość jest piękna".

Starość można widzieć w sposób piękny i radosny. Aby mieć takie poczucie na starość trzeba dużo wcześniej uczyć się żyć bezinteresownie, umieć wykorzystywać swoją mądrość wieku dojrzałego co może i powinno doprowadzić do wykształcenia postawy spokojnej dobroci, mądrej cierpliwości i pogodnego uśmiechu.

konflikt, który czasem rzutuje na dalsze losy małżeństwa.

Taki okres wzmóznego dawania z siebie uczuć i opieki jest szczególnie trudny dla egoistek. Czasem delegują do dziecka inną osobę z rodziny: np. babcię. One z przyczyn zawodowych czy zdrowotnych nie mogą się rzekomo dzieckiem zajmować.

Inne bardzo intensywnie odgrywa się na mężu. A jeszcze inne reagują na macierzyństwo nerwicą. Pragną się wykazać w swojej nowej roli, mają dobre chęci. Ale zadania matki przerastają ich dyspozycje psychiczne, wyczerpują. Im więcej egoizmu, tym dramatyczniej przebiega macierzyństwo.

— Czy związek z egoistą musi być zły dożywotnio?

— Przede wszystkim ludzie w miarę upływu lat rozwijają się i mogą stać się coraz bardziej dojrzałymi, więc mniej egoistycznymi. A po drugie wiele spraw dotyczących współżycia daje się rozwiązywać, ulepszać. Tylko trzeba chcieć zdobyć się na wysiłek zobaczenia własnych wad również. Ktoś, kto w partnerze widzi zawsze przesładowcę i winnego, a w sobie wyłącznie ofiarę, do ulepszenia nie doprowadzi.

A samotność — to ten demon człowieka starego, rodząca pytanie nieustannie nękające człowieka: czy jestem jeszcze komuś potrzebny? Dlaczego patrzeć na samotność tylko w aspekcie negatywnym?

To cisza rodzi możliwości pogłębienia życia wewnętrznego, kontemplacji przyrody czy cieszenia się urokami świata.

Samotność jest tak wielkim i ciężkim problemem dlatego, że wiek XX i rozwój technicznej cywilizacji wniósł materialistyczne tylko pojmowanie życia ludzkiego, niejako techniczno-przydatnościowe.

W takim widzeniu ważne są tylko i wyłącznie: użyteczność i przydatność człowieka. To dopiero w tym kontekście starości i samotności rodzą się dramatyczne pytania o sens ludzkiego życia.

Czyż nie zdumiewa piękne wyznaczenie znanego francuskiego pisarza katolickiego F. Mauriac, który w wieku 84 lat pisał:

"Wierzę jak za dzieciennych lat, że życie ma sens, ukierunkowanie i wartość, że żadne cierpienie nie idzie na marne, że każda łza, każda kropla krwi jest policzona, że tajemnica świata zamknięta jest w słowach św. Jana: Bóg jest miłością".

Starość przeżywana pogodnie i optymistycznie nie powinna być starością beczynną, człowiek jest bowiem istotą aktywną i twórczą, chce zawsze coś po sobie zostawić. Wzruszające są przykłady wysiłków wielu sławnych ludzi w późnej już starości.

I tak na przykład Sofokles napisał "Króla Edypa" mając 60 lat, Goethe kończył "Fausta" licząc 80 lat, Verdi, Haydn i Haendel już po siedemdziesiątce tworzyli swą "nieśmiertelną muzykę", malarze Rembrandt i Monet pod koniec życia malowali niektóre ze swych wielkich płócien.

Tych kilka zaledwie faktów pokazuje, że człowiek jeśli jest tylko w pełni sił fizycznych może do późnej starości być twórczy, aktywny a zatem potrzebny.

Ale nie należy aktywności zawężać do twórczości ściśle artystycznej; aktywność i przydatność człowieka starego może być różna, na przykład odwiedzanie chorych przyjaciół, samotnych, pomoc bliźnim, bezcenna jest pomoc rodzinom z małymi dziećmi, cierpliwość i doświadczenie człowieka starszego jest wartością nieraz niezastąpioną.

Wielkie jest więc pole do twórczości własnej, do wypracowania w sobie postawy życiowej wobec drugich, a nie tylko biadanie nad swoją utraconą młodością i przeszłością.

(Narodowiec, Francja)

Maroko Zapewnia USA o Przyjaźni

Washington (CT) — Przedstawiciele władz marokańskich zapewniły, że podpisane przez nich ostatnio porozumienie z Libią wywołuje w najmniejszym stopniu związków przyjaźni i współpracy, istniejących pomiędzy Marokiem a Stanami Zjednoczonymi. Maroko jest zaopatrywane w broń amerykańską, toteż zawarty przed dwoma tygodniami układ tego kraju z Libią wywołał w Washingtonie spore zaniepokojenie. Rząd Maroka twierdzi jednak, że celem porozumienia z Libijczykami jest wyłącznie sojusz przeciwko Algierii, z którą Maroko posiada spory graniczne, dotyczące obszarów zachodniej Sahary.

Pragną Korespondować

Bogusława i Aleksandra Ficek, zam. 43-150 Bieun Stary, ul. Torowa 23 (siostry) pragną nawiązać korespondencję z młodzieżą. Bogusława ma lat 20, jest studentką wydziału budownictwa. Interesuje się muzyką i poezją. Aleksandra jest studentką pedagogiki. Interesuje się sportem. Mogą korespondować w języku polskim lub angielskim.

Rostenkowski YC's Nip Four K's 8 to 7 at Hoffman Estates

Finish 1984 Season At 18-9

The Cong. Dan Rostenkowski Youth Council baseball team, scoring two runs in the bottom of the 9th inning on a home-run by John Stock to tie the score at 7 to 7 was followed by Dave Hasto's single and a double by Chet Wiet that saw them trip up the Four K's 8 to 7 in a well played tough baseball game.

Nicked named the Chicago Rosty's, they ended their 1984 season with a strong 18 and 9 won and lost record against Connie-Mack, American-Legion and semi-pro teams.

Rosty pitcher Dave (11-6) Hasto after losing five one run games and getting shut out 2 to 0 in the other, finally won one by a run pitching 9 innings on a total of 134 pitches—

The Four K's, stems from brothers—Rob, Rick, Randy and Ron Kaczmarki, all former college ball players with Randy who played minor league baseball in 1983 in the San-Diego organization, a "double A" league that also saw Henry (Cubs) Cotto and Joe (Cleveland) Carter perform in.

The Four K's also were the strongest offensive team played by the Rosty's this year.

A walk to Vega, Stock's single and a double by Chet "Reliable" Wiet gave the Rosty's a 2 to 0 lead.

The Four K's scored 3 runs in the third inning on singles by Robbie Ronnie and Randy Kaczmarki and doubles by Ricky Kaczmarki and Borko Kainovic.

Tim Naughtons home-run and hits by John Jaworki and Randy K. put the Four K's up by a 5-2 score.

Hits by Nagle, Weichbrodt and Nowosad sliced the lead to 5 to 3 at the end of four innings of play—

Randy Kaczmarki's line drove home-run in the 7th saw the K's lead 6 to 3.

Bursa Numizmatyczna

Kolejna bursa numizmatyczna odbędzie się w niedzielę, 9 września, w godz. od 10 rano do 4 po poł., w Leaning Tower YMCA, przy 6300 Touhy Ave.

Wstęp i parking są bezpłatne. Na miejscu będzie 18 specjalistów, którzy służyć będą poradami na temat kolekcjonowania monet.

Timeless! Printed Pattern



4946
SIZES 6-20

Curved seaming frames the drama of deep dolman sleeves for our updated version of the timeless shirtdress. Have it all one, or go modernistic with a two-way play of color. Note two-button cuffs, bloused waist.

Printed Pattern 4946: Misses Sizes 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. \$2.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns 10 Reader Mail

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St. New York, NY 10111

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG for clever women who enjoy saving money as much as wearing beautiful clothes. Over 100 success styles. Free Pattern Coupon. Send \$2 for Catalog. ALL CRAFT BOOKS... \$2.50 each 131-Add a Block Quilts 125-Thrifty Crafty Flowers 121-Pillow Show-offs Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

In the bottom of the 7th, the Rosty's tied the score at 6 to 6 on a walk to Ken Kott, a Gil Vega double and hits by Stock, Hasto and Wiet.

Catcher Borko Kainovic's double scored Randy Kaczmarki who walked in the 9th inning to give the Four K's a 7 to 6 lead and set up the thrilling Rosty finish.

Veteran pitcher Robbie (5-2) Kaczmarki toiled 6½ innings giving up 6 runs earned, on a 101 pitches.

Relief pitcher Ricky (3-1) Kaczmarki took the loss his first of the year.

Chet Wiet with 3 hits and with the winning double in the 9th, drove home 4 runs again.

With 2 hits each also were John Stock, Dave Hasto and Tim Wiechbrodt.

Randy "AA" Kaczmarki with 3 hits including a home-run and Borko Kainovic with 3 hits paced the Four K's.

The Rosty's are managed by Gene Mozdierz and coached by Jim Cole and Ken Kott.

Jeff Cole is the team's bat boy.

A tender elbow prevented Ron "Flame thrower" Kaczmarki (7-2) to pitch in this fun game of baseball.

The man in blue was Jim Cole veteran umpire from Danville, Ill. of the Three Eye League.

Box score:

ROSTY,*	AB	R	H	RBI
Vega, SS	4	2	1	1
Stock, C	4	2	2	1
Hasto, P	5	2	2	1
Wiet, 2B	5	0	3	4
Nagle, CF	4	1	1	0
Lempesis, RF	3	0	0	0
Weichbrodt, 3B	4	0	2	1
Nowosad, LF	4	0	1	0
Kott, 1B	3	1	0	0

FOUR K's	AB	R	H	RBI
Ron Kaczmarki, SS	5	1	1	0
Randy Ka'ski, 1B, P	3	3	3	2
Rick Kacz'arski, 3P	4	0	1	2
Borko Kainovic, C	5	0	3	2
Art Bunner, LF	4	0	0	0
Tony Amici, RF	5	0	0	0
Tim Naughton, CF	3	1	1	1
John Jaworski, 2B	4	1	1	0
Rob Kacz'ski, 3B, P	3	1	1	0

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonsarzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SLOWIE"
Poniedziałek i Sroda
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM

Program niedzielny rozpoczynamy
MSZA ŚW. nadawaną bezpośrednio
z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa
w Chicago Ojcowie Jezuiti
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.

O. Karmelien Dende OFMC, Dyrektor
"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppl. WOPA 1490 KC

SOBOTA
2-3 Ppl. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppl. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsier
JÓZEF ZIELINSKI

Frasyniuk i Pinior Aresztowani

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w którym deklarują chęć dalszej współpracy. Ich komunikat jest tym ważniejszy, że wielu znawców zagadnień polskich podkreśla, iż w łonie kierownictwa związkowego nastąpił tam znaczny rozłam. Związkowi przywódcy podzielili się na tych, którzy wierzą w możliwość przywrócenia "Solidarności" w jej poprzedniej formie oraz tych, którzy uważają, że struktury związkowe powinny być tworzone w nowej postaci. Jan Rulewski był znany jako radykalny przedstawiciel "Solidarności." Lech Wałęsa wielokrotnie podkreślał ostatnio potrzebę spokoju i porozumienia.

Zachodni korespondenci zapytali przedstawicieli "Solidarności," dlaczego piątkowe obchody 4 rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich posiadały tak niewielki zasięg. Demonstracje, często z udziałem wielotysięcznych tłumów, odbyły się w Gdańsku, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie i Bydgoszczy, najmniej wzięło w nich udział znacznie mniej obywateli, aniżeli rok wcześniej.

Przedstawiciele "Solidarności" stwierdzili, że po ogłoszonej niedawno amnestii przyjęli postawę wyczekującą, gdyż nie wiedzą, czego mogą się spodziewać obecnie ze strony reżimu. Poinformowali również, że są w trakcie przygotowania nowego programu działania, o którym wspominał jakiś czas temu Lech Wałęsa.

Do informacji tej sceptycznie odniósł się przedstawiciel Kościoła Katolickiego, który poprosił, by nie ujawniano jego nazwiska. Stwierdził on, że ludziom którzy przez tak długi okres czasu przebywali w więzieniach i którzy na siłę zostali odciągnięci od działalności związkowej, niezmiennie trudno byłoby opracować teraz nowy program.

Rzecznik reżimu Jerzy Urban stwierdził w wywiadzie telefonicznym, że w obchodach piątkowej rocznicy wzięło udział 5 razy mniej obywateli, aniżeli w analogicznych uroczystościach przed rokiem. Rzecznik dodał, że nie zatowano żadnych wypadków bezpośrednich starć ludności z milicją.

Komentując tą wypowiedź Wałęsa podkreślił że "Solidarność" jest obecnie silniejsza, niż kiedykolwiek. "Nie chcemy przejmować władzy, chcemy dojść z rządem do porozumienia," stwierdził Przewodniczący.

Znaczenie Stanu Emocjonalnego w Leczeniu Raka

Toronto (UPI) — Lekarze badający wpływ stanu emocjonalnego chorego na raka na produkcję komórek zwalczających tę chorobę, doszli do wniosku, że pogodzenie się z nią, zdecydowanie zmniejsza wytwarzanie przeciwciał w organizmie. Jest to równoznaczne ze zmniejszeniem się szans na wyzdrowienie.

W przeciwieństwie do tej grupy pacjentów większe szanse na zwalczenie choroby mają osoby, które nie rezygnują z walki z rakiem. Za wszelką cenę chcą się go pozbyć. Nie ukrywają swoich emocji, gniewu nawet z powodu choroby.

Lekarze nie twierdzą, że emocjonalny czynnik odgrywa tutaj najważniejszą rolę. Zasadniczą sprawą jest oczywiście sam rodzaj raka oraz właściwości organizmu, ale nastawienie emocjonalne chorego pacjenta może okazać się pomocne w skutecznym zwalczaniu choroby.

Badając kobiety chorujące na raka piersi lekarze stwierdzili, że u osób, u których wykryto go we wczesnym stadium, uleczalnym, nawroty choroby zdarzały się częściej u osób apatycznych, zrezygnowanych, nie znajdujących w sobie dosyć siły, aby z nim walczyć.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Kazimierz Krzesinski
po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go września, 1984 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-iej po południu do 9-iej wieczorem, a w środę od godziny 2-iej po południu do 9-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6-go września, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Sendziak-Archer Funeral Home, pnr. 6108 W. Archer Ave., do kościoła św. Romana, msza św. o godzinie 10:00 rano, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Alexander (Rose) Colby, syn i synowa; Wanda (Frank) Tenebri, córka i zięć; 4 wnucząt i 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Ocwieja Funeral Home. Telefon 254-3838.

Pogrzebem zajmuje się Sendziak-Archer Funeral Home Tel. 585-1003

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, śp.

Stanisław Witkowski
po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go września, 1984 roku, o godzinie 11:15 przed południem, w starszym wieku.

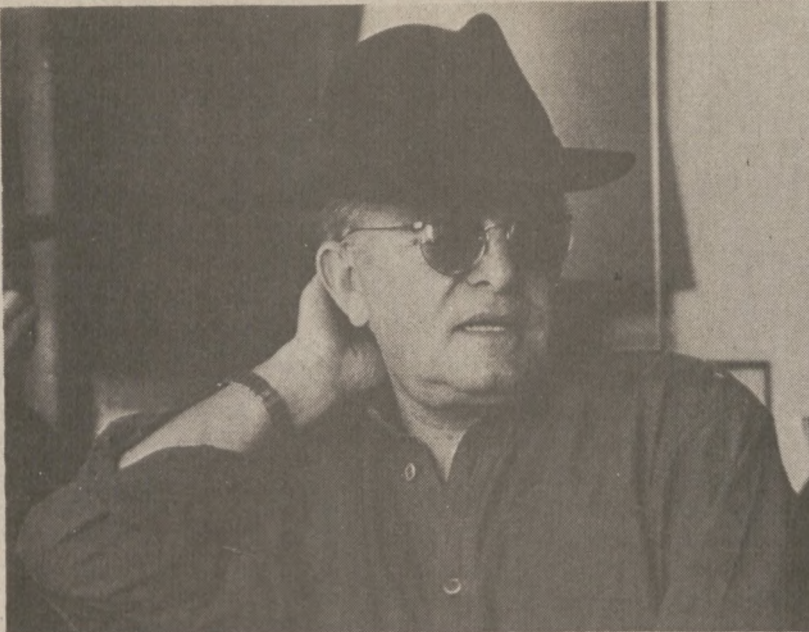
Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-iej po południu do godziny 9:00 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go września, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge-Cieślak Funeral Home, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła St. Daniel the Prophet, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Piotr mąż; Anne (Frank) Socha, córka i zięć; Stanley (Margaret), Walter (Helen), synowie i synowie; 3 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kenneth i Elizabeth Operzedek Tel. 586-7900

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home Tel. 774-0366



LOS ANGELES.—Truman Capote, pisarz amerykański, który zmarł nagle 25 sierpnia br. Zdjęcie z 1980 r. (UPI)

Kandydaci Rozpoczęli Kampanię

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szonych oklaskami i okrzykami na cześć prez. Reagana.

Wczoraj wieczorem prez. Reagan przybył do Salt Lake City, gdzie spotka się z przywódcami republikanów, odbędzie kurtuazyjną rozmowę z przywódcami mormonów i zakończy wizytę przemówieniem na konwencji Amerykańskiego Legionu Weteranów.

Wiceprez. George Bush rozpoczął kampanię w Lemont, Ill. Odpowiadając na zarzut mieszania polityki z religią (po oświadczeniu, że jestesmy jednym narodem pod Bogiem) wiceprez. Bush zwrócił uwagę, że nie wysuwano tego zarzutu, gdy pastor Jesse Jackson prowadził kampanię z ambony świątyni. Na pytanie czy niewierzący może być republikaninem, wiceprez. Bush odpowiedział, że stara się o głosy wszystkich obywateli, ale zapewnił, iż prez. Reagan i on nie będą popierali ateizmu.

W wywiadzie udzielonym w samolocie w drodze do N. Orleanu, wiceprezydent Bush oświadczył, że nie widzi przeszkód na drodze do debaty z kandydatką demokratów na wiceprezydenta Geraldine Ferraro, ale ostateczna decyzja w tej sprawie będzie należała do niego. Wiceprezydent przyznał, że o wyniku wyborów decyduje kandydat na prezydenta, a nie na wiceprezydenta. Dlatego kłopoty pani Ferraro, kandydatki demokratów na wiceprezydenta, nie będą miały większego znaczenia. O wyniku wyborów dla demokratów zadecyduje Mondale.

Wiceprez. Walter Mondale i Geraldine Ferraro rozpoczęli swoją kampanię w małym miasteczku Merrill, Wisc. Obydwoje w przemówieniach zaatakowali politykę prez. Reagana, według nich "szkodliwą dla ducha narodu" i niesprawiedliwą. Jakim jesteśmy społeczeństwem?," pytał Mondale. W odpowiedzi usiłował przekonać zebranych demokratów, że społeczeństwo amerykańskie jest "rozsądne," "twarde," "najbardziej religijne na świecie" i "tolerancyjne."

Po odpowiedzi na retoryczne pytania, Mondale przeszedł do ataku na politykę prez. Reagana, zarzucając mu popieranie bogatych kosztem biednych. Jest to "żelazny temat" demokratów. Ich strategii polityczni wierzą, że posadzenie Prezydenta o popieranie bogatych kosztem biednych zjedna im wielu zwolenników, szczególnie na Środkowym Zachodzie, gdzie sytuacja ekonomiczna jest gorsza niż w innych regionach kraju z powodu zastoju w przemyśle stalowym i częściowym tylko wyjściu z recesji przemysłu samochodowego.

Z Pożegnania Śp. Jana Juskiewicza

W niedzielę, 26 sierpnia, w domu pogrzebowym K. Laskowskiego, pożegnano śp. Jana Juskiewicza, długoletniego dyrygenta Chóru Filharmonia.

Sp. Jan Juskiewicz występował w znanej orkiestrze dętej "Chopin Band". Cały swój wolny czas poświęcał muzyce w orkiestrach i chórach, szczególnie polskich.

Sala domu pogrzebowego wypełniona była rodziną, przyjaciółmi i członkami polskich chorów, którzy przybyli, aby oddać Zmarłemu ostatnią ziemską przysługę.

Połączone Chóry Okr. I pod dyrykcją prof. Rudolfa Rygla odpiewały "Ave Maria" oraz kilka innych pieśni. W imieniu Chórów, przemówienie pożegnalne połączone z modlitwą wygłosił prezes Okr. I Związku Śpiewaków Kazimierz Jasiński. Kazanie wygłosił i zmówił modlitwy ks. Bush z parafii Św. Jacka.

Józef Faustman, koresp.

Popłoch Na Rynku Diamantów

"Wybitnie Precyzyjna" Akcja Złodziei

Na europejskim rynku diamentów zapanował popłoch. W tajemniczy sposób giną co pewien czas przesyłki tych drogocennych kamieni, wysyłane pocztą do oszlifowania lub na sprzedaż.

Interpol i europejscy specjaliści w dziedzinie wykrywania kradzieży pocztowych są bezradni. Nie natrafiono na najmniejszy ślad złodziei, których działalność określili fachowcy jako "wybitnie precyzyjną".

Jednym z ostatnich sygnałów alar-

mowych była paczka wysłana do pewnego handlarza brylantami w Tel. Awiwie. Zamiast cennych kamieni znaleziono w kartonie... jokera ze starej talii kart. Wartość przesyłki oceniono na około 400 tysięcy dolarów.

Gielda diamentowa w Tel. Awiwie uchodzi za największą na świecie w dziedzinie kamieni mało karatowych. Istnieje tam około 500 szlifierni diamentów, a wartość tego eksportu ocenia się na ponad miliard dolarów rocznie.

Ostatnio właśnie ten rynek upatrzyli sobie międzynarodowe gangi złodziei. Niemal co miesiąc ginie tam w drodze do nadawcy kolejna przesyłka i zwykle w "niewytłumaczalny sposób".

Przestępcy wykorzystują niefrasobliwość władz pocztowych w zabezpieczaniu przez rodzaj paczek. Wprawdzie na lotnisko w Tel. Awiwie docierają one pod ochroną agentów policji, ale po odprawie celnej traktowane są jako normalna wartościowa przesyłka.

Władze podejrzewają urzędników pocztowych o zмовę ze złodziejami, ale, jak dotąd, nie złapano nikogo na gorącym uczynku.

Miejscowi handlarze i pośrednicy postanowili przesyłać kamienie do Europy przez specjalnych posłańców lub nadawać je jako bagaż lotniczy, ale i w tym ostatnim przypadku paczki giną. Powstało więc podejrzenie, że handlarze sami figurują kradzież, aby otrzymać premie asekuracyjne.

Praktycznie nie ma możliwości rozpoznania potem na rynku skradzionego diamentu, ponieważ kamienie te, o małej liczbie karatów, nie mają żadnych charakterystycznych znaków. Wprawdzie opracowano niedawno specjalny aparat, który robi zdjęcia diamentów, ale jego rozpoznawcza przydatność ogranicza się tylko do diamentów większej wagi.

L. L.

Wybuch Bomby Na Dworcu w Montrealu

Montreal (UPI) — Władze policyjne prowadzą dochodzenia w sprawie wybuchu bomby, który spowodował poważne straty na głównym dworcu kolejowym miasta. Prowadzone są przesłuchania 65-letniego Amerykanina, który jest autorem napastliwej wypowiedzi skierowanej przeciw Watykanowi, w której określił on dokładnie miejsce i czas eksplozji.

Wybuch nastąpił o godz. 10:20 rano w magazynie bagażowym głównego dworca. Szczątki złożonego bagażu oraz ogniste kule posypały się na wypełnioną weekendowymi pasażerami poczekalnię dworca.

Trzy osoby poniosły śmierć. 29 osób odniosło obrażenia; dwie osoby znajdują się w szpitalu w stanie budzącym obawy.

Władze policyjne poinformowały, że aresztowały 65-letniego mężczyznę z Rochester, N.Y., który podejrzany jest o napisanie listu skierowanego przeciw Watykanowi. Jak wiadomo w niedzielę przybędzie do miasta Quebec z 11-dniową wizytą Papież Jan Paweł II. Ojciec Święty przybędzie w poniedziałek pociągami — na dworzec Windsor w Montrealu.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

- Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji. Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 4-EJ PO POŁUDNIU.
- OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-iej po południu — na następny dzień, DO WYDANIA WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 4-EJ.
- NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-iej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-iej do 3-iej na dzień następny).

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów, oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. Cicero Ave • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Bankiet 80-Lecia "Dziennika Polskiego" w Detroit

Zasłużony w służbie dla Stanów Zjednoczonych, Polonii Amerykańskiej i narodu polskiego detroicki "Dziennik Polski" powstał 80 lat temu, 4 marca 1904 r.

To też przypadająca w tym roku rocznica zostanie uczczona jubileuszowym bankietem, który odbędzie się w niedzielę, 9 września, w Polish Century Club, 5181 E. Outer Drive, w Detroit.

Nota informacyjna o tym jubileuszu zasłużonego pisma podaje, że "Dziennik Polski" został założony przez grupę parafian pierwszej parafii polonijnej w Detroit św. Wojciecha, a głównym inicjatorem był ks. Mueller — proboszcz. Data powstania: 4 marca 1904 roku.

Do 1968 roku "Dziennik Polski" mieścił się we własnym budynku na ulicy Canfield, a następnie znalazł siedzibę na ulicy Cass, w Film Exchange Building.

Z Cass, do obecnej siedziby 19600 Van Dyke, "Dziennik" został przeniesiony w styczniu 1981 roku.

Bilety na bankiet po \$50 do nabycia "w Dzienniku Polskim", 19600 Van Dyke.

Jednocześnie z tą rocznicą, w dniu 14 września ukaże się jubileuszowe wydanie z życzeniami od organizacji i osób indywidualnych.

Zyczenia są także przyjmowane telefonicznie (313) 366-4900.

Fundusz Publiczny Nie Powinien Być Wydawany Na Szkoły Prywatne

Illinois Educational Association, stanowe stowarzyszenie edukacyjne, oskarżyło Stanową Radę Edukacyjną o bezprawne wydawanie pieniędzy z funduszu publicznego na programy nauczania w szkołach prywatnych. Reg Weaver, prezes stanowego Stowarzyszenia Edukacyjnego, w czasie konferencji prasowej w hotelu Hyatt Regency w Chicago, oznajmił, że pozw sadowy został złożony w sądzie okręgowym powiatu Du Page.

"Rada wydaje okazałe sumy pieniędzy zebranych od podatników na szkoły prywatne w stanie Illinois" — powiedział Weaver, a pozw ma na celu "zapobieżeniu temu, żeby fundusz publiczny był przekazywany na niepubliczne szkoły." Weaver jednocześnie podał do wiadomości, że w roku ubiegłym \$30 milionów z federalnego i stanowego funduszu zostało wydane na usługi i ekwipunek, głównie podręczniki i pisemne kursy komputerowe, w szkołach prywatnych.

Kim Knauer, przemawiająca w imieniu Rady, powiedziała, że prawo i przepisy stanowe pozwalają radzie na pośrednie finansowanie niektórych programów nauczania w szkołach prywatnych. Podała ona jako przy-

kład, że gdy kursy komputerowe są przyznawane w jakimś okręgu szkolnym mającym szkoły publiczne, jak i prywatne, to szkoły prywatne są upoważnione do otrzymania jakiejś kwoty również.

Pozew złożony przeciwko 18 członkom stanowej Rady Edukacyjnej stwierdza, że praktyki Rady są bezprawne. Weaver powiedział, że "stał się wystarczająco długi z boku patrząc, jak Rada przeznaczająca pieniądze publiczne na szkoły prywatne, ale nie możemy robić tego dłużej, gdy szkoły publiczne znalazły się w krytycznej sytuacji finansowej". Zapytany dlaczego wcześniej nie próbował działać przeciwko praktykom Rady odpowiedział, że Stowarzyszenie, które on reprezentuje dopiero teraz zebrało wystarczającą ilość dokumentów, żeby móc wnieść sprawę do sądu.

Stanowa Ustawa o Transplantacji Wejdzie w Życie w Lipcu 1985 r.

W ubiegłym tygodniu gubernator Thompson podpisał ustawę dotyczącą opłacania kosztów związanych z operacjami transplantacji organów. Ustawa pod nazwą "Experimental Organ Transplant Procedures Act" wejdzie w życie dopiero w lipcu następnego roku. Jest to pierwsza tego rodzaju ustawa zatwierdzona przez jakiegokolwiek władze w U.S. Zapewnia ona pieniądze na operacje, które dotychczas uznawane jako eksperymentalne, trzeba było opłacać z własnych funduszy.

Ustawa przewiduje powołanie specjalnej, 12 osobowej komisji, która będzie odpowiedzialna za podejmowanie decyzji dotyczących operacji. Rada ta rozpatrywać będzie każde podanie pacjenta, decydować, czy należy opłacić koszty operacji z funduszy stanowych, czy — jeśli pacjent jest ubezpieczony, nakazać firmie ubez-

Amerykański Sierżant Skazany Za Szpiegostwo

Kaiserslautern, RFN (ST) — 24-letni sierżant amerykańskiego lotnictwa, Francisco de Asis Mira, został uznany winnym przekazywania tajemnic wojskowych NATO państw Bloku Wschodniego. Sierżant pracował w siłach zbrojnych USA jako specjalista w zakresie urządzeń komputerowych. Wyrok wydał na niego trybunał wojskowy w bazie amerykańskiej w Niemczech Zachodnich.

Oskarżony o Wyłudzenie Pieniędzy

Dennis Burke, prezes Burke Security Inc., 5535 W. 110-a ulica, został oskarżony o 3-krotne wyłudzenie pieniędzy od 2 firm. Oskarżenie zostało wniesione jako rezultat śledztwa przeprowadzonego przez FBI.

Dymisja Peruwiańskiego Generała

Lima, Peru (UPI) — Naczelne dowództwo armii peruwiańskiej zwolniło gen. Adriana Huamana, który stał na czele akcji zwalczania terrorystów. Do zwolnienia go doszło w dwa dni po tym, jak gen. Huaman oskarżył rząd o zaniedbania i korupcję. Huaman uważa, że przede wszystkim same władze ponoszą winę za niedawne krwawe powstanie partyzantów, jakie miało miejsce w Andach.

Wydany wczoraj komunikat głosi, że miejsce gen. Huamana zajął płk. Wilfredo Moro. Huaman dowodził oddziałami, w skład których wchodziło 4,000 żołnierzy armii, strzelców piechoty morskiej i lotników.

● KUPUJĄCE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



DALLAS.—Prezydent Ronald Reagan przyjmuje nominację swej partii, 23 sierpnia br. (UPI)

Przepełnienie w Przytułkach Nowego Yorku

Nowy York (UPI) — Grupa bezdomnych mężczyzn i kobiet mieszkających w przytułkach wystąpiła do sądu przeciwko władzom stanowym, oskarżając je o nadmierne przeludnienie tych instytucji.

Grupa ta domaga się przestrzegania reguł zezwalających na przebywanie w przytułkach tylko 200 osobom. Sprawa wniesiona została do sądu w imieniu ok. 25,000 bezdomnych kobiet i mężczyzn.

Śmierć Motocyklisty

William Jones, 36, zam. 1001 N. Massasoit Ave., zmarł w sobotę rano w szpitalu wskutek ran odniesionych w wypadku motocyklowym. Jones stracił kontrolę nad motocyklem którym jechał po Int. Hwy. 290 na zachód od Mannheim Rd. około godziny 9-ej wieczór 26-go sierpnia.

pieczeniowej, aby zapłaciła za operację.

W pierwszym roku ustawy, z funduszy stanowych na pokrycie kosztów operacji transplantacji wyasygnuje się \$3 mln. Obliczono, że każda osoba kwalifikująca się do korzystania z tych funduszy otrzyma po \$200,000, aby zapłacić za operację.

Dotychczas większość firm ubezpieczeniowych, podobnie jak agencje rządowe, odmawiało zapłacenia za operację transplantacji, uważane za eksperymentalne. Jedynie operacja transplantacji nerek nie jest uważana za eksperymentalną, czyli pacjentom potrzebującym transplantacji innych organów, trudno było zdobyć fundusze na pokrycie tych operacji.

Jak stwierdziła przedstawicielka organizacji zajmującej się sprawami transplantacji, w chwili obecnej w Illinois 23 pacjentów czeka na operację transplantacji organów innych niż nerki. Dla niektórych czekanie do lipca następnego roku będzie niemożliwe, ponieważ życie ich już teraz jest poważnie zagrożone. Nie mniej, wielu wyraziło radość i zadowolenie, że nareszcie zajęto się ich sprawami i w przyszłości wielu ludzi będzie mogło skorzystać z funduszy stanowych.

★ Pomoc Domowa

EUROPEAN FAMILY IN SKOKIE
With Young Children
DESIRE LOVING PERSON
To do housekeeping and child care.
Call between:
8 AM — 2 PM and 7 PM — 10 PM.
Tel. 673-8233

LADY FOR HSECLNG.
Elmhurst-Hinsdale area. Must drive own car and speak some English. Part time days. Poss. option full time. \$4.50 per hr to start, \$5.00 in 2 wks.
834-3312
7 PM — 10 PM day.

POTRZEBNA kobieta w wieku do lat 45 do sprzątania domów. 736-6017, po 5-ej.

TOWARZYSZKA do starszej pani. Lekka praca domowa. Zamieszkać w Schaumburg. Tel.: 894-7198.

BABY SITTER NEEDED
2 children. Light housework. 3 days a week. Lincoln Park area.
549-0221

Prosi o Pomoc

Cecylia Dembowska, zamieszkała Ejszeryszki, 16-406 Rutka — Tartak, woj. Suwałki prosi o pomoc materialną. Jest matką kilkorga dzieci. Utrzymują się z rolnictwa. W 1980 roku spalił się im budynek i wszystkie w nim sprzęty. Od tej pory rodzina Dembowskich znajduje się w ciężkich warunkach. Do listu dołączone jest zaświadczenie sołtysa wsi, potwierdzające prawdziwość danych zawartych w liście.

Głosujący Decydują o Losie Ameryki

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA DOSWIADCZONA KRAWCOWA
Do wykonywania dobrej jakości pracy. Proszę dzwonić do Ricarda między 1 pm — 4 pm.
835-5510

★ Praca

TRUCK DRIVERS Cresco Lines, Inc. of Harvey, Illinois

is growing and now accepting application form well qualified over-the-road drivers, with immediate positions available. We are also accepting applications for 16 drivers positions that will be available Sept. 1984. We require 1 year or more experience as an over-the-road driver, clear driving record, able to pass a rigid D.O.T., physical and at least 24 years of age. Flatbed experience a plus. If you enjoy excellent equipment to operate and an above average pay check each week, come join a progressing team.

Apply in person to the Safety Department, 16100 Center Street, Harvey, Illinois. No phone calls please. Must speak English.

CRESCO LINES, INC.
We help you grow

POTRZEBNI
Blacharze Samochodowi

Mężczyźni do pracy w fabryce, przy maszynach ze śrubami. Kobiety i mężczyźni do sprzątania. Dzienna i nocna zmiana. Każda praca pisemnie gwarantowana.

Irene's International Employment
6201 W. Touhy 631-8878

Immediate Openings For:
HOT ROOFERS
& SHINGLERS

Experienced, must have transportation.

910-0200

JANITORIAL

Part time. 1 A.M. to 4 A.M., in the Schaumburg area.

CALL 529-3182

restaurant

NOW HIRING

- Stock persons
- Waiters/Waitresses
- Bus Persons
- House Person/Porter
- Maids
- Cocktail Servers
- Bartenders
- Room Service
- Experienced Cooks
- Dishwashers

Must Speak English
Apply in person to:
ALGAUER'S RESTAURANT
2855 Milwaukee Ave.
Near Willow Road
Northbrook, IL

★ Praca

CLEANING PERSON (Commercial)

We need a highly qualified diligent individual to handle various cleaning duties in our model showroom. We are in a world winning Lincoln-Mercury dealership located in the Western suburb. Must be experienced, dependable, self-starting individual who takes pride in the work. This is an evening position. 7 nights per week. We offer good starting salary in excellent working environment. Please call: Mr. Raimondi

495-2500

LOMBARD LINCOLN MERCURY
500 E. Roosevelt Rd.
Lombard, Illinois
Equal Opportunity Employer

JOBS! JOBS! JOBS!
Fast Growin Company
Can Earn Part Time \$7.00 Per Hour
FULL TIME \$360 A WEEK
Students Considered
MR. ALAGNA 449-1920

Potrzeba Tkaczy

Z doświadczeniem kilkuletnim. Stały pobyt wymagany. Stała praca.
Chicago Weaving Corporation
5900 N. Northwest Hwy.
Chicago, Ill.

MAINTENANCE

Mornings from 7:30-12 PM.
Some lawn and garden care — retirees welcome. Must speak English.
595-6260

INSPECTOR WANTED
TO INSPECT SCREW MACHINE PARTS. MUST HAVE 5 YEARS EXPERIENCE. GOOD PAY AND FRINGE BENEFITS.
237-0034

JANITORIAL

Immediate part time position available. Experience necessary.
827-4484

SEWING MACHINE MECHANIC

To service and maintain and repair industrial sewing machines. Experience required.
Call Mr. Fain 586-3000

★ Praca Męska

CARPET INSTALLATION

Olson Rug Co. seeks experienced installation subcontractors. Guaranteed daily yardage. Call Ed Rigsby,
629-8500
Monday Through Friday
11 A.M. to 2 P.M.

POTRZEBNY DOZORCA

"Maintenance Man"
Stała praca, ubezpieczenie, dobre wynagrodzenie. Praca w Lombard, Ill. Proszę dzwonić i pytać o Dave.
932-1300
po 7:00 wiecz. tel. 932-0200

OPERATORZY DO FREZAREK

Co najmniej 5 lat doświadczenia. Zgłaszać się osobiście:
4517 W. Thomas
RAJNER QUALITY
MACHINE WORKS

STONE SETTERS NEEDED

For large jewelry mfg. company. Experience preferred.

Apply in person:
400 S. JEFFERSON
CHICAGO, IL 60607

POTRZEBNY CHŁOPIEC

Po ukończeniu szkoły średniej do nauki zawodu die maker. Musi mieć stały pobyt w USA.
Tel. 766-3141

PRACOWNIKA DO PRAC KONTRAKTORSKICH

tylko z doświadczeniem, zatrudnię od
764-4243
Dzwonić w Godz. 9 A.M.-10 A.M.

POTRZEBUJEMY

Sub-Kontraktora — Stolarze
Do prac kontraktorskich. Dzwonić 863-1200 w ciągu dnia. Wieczorami 588-1018. Rozmawiać z Januszem.

FULL OR PART TIME

Electrical maintenance person. Prefer elder person. Apply in person between 9-3. Ask for Jay.

2355 S. Pulaski

SOLIDNIE PRACUJĄCY MĘŻCZYŹNA

Z Doświadczeniem do pracy przy trawnikach (koszenie, uprawa itp.) Dobra miejska transportacja do pracy. Znajomość j. ang. nie jest konieczna. Zapłata na start \$720 miesięcznie. Morton Grove, Ill.
Tel.: 827-7144

★ Praca Męska

POTRZEBNY FREZER

Musi ustawiać samodzielnie maszyny. Minimum 5 lat praktyki.
4620 N. Ronald Street
Harwood Heights, Illinois
Tel.: 867-8660

★ Do Wynajęcia

SAMODZIELNE mieszkanie dla 2 starszych osób. Diversey-Kostner. Tel.: 283-5445

5 POKOI świeżo odnowione, dla starszych bez zwierząt. \$350 plus depozyt. Fullerton-Keeler. Najchętniej małżeństwo. 486-8815.

4 POKOJE, 1 piętro, nieogrzewane. 1744 N. Hoynes.

6 POKOJOWE mieszkanie na 1 piętrze, ogrzewane, gaz do gotowania dywan, dobra komunikacja. Natychmiastowe objęcie. 463-7306.

5 ROOMS, 2 bedrooms. Palmer-Laramie. Tel. 237-1355, after 4.

SUNNY 1st FLOOR

5 rm. apt., newly remodeled, hardwood floors, near transportation, no pets, 1800 N. — 2000 W., Bucktown, appliances, \$285, plus 1 month security, weekdays after 5 p.m.
276-9266

5 POKOJOWE mieszkanie z 2 sypialniami od zaraz 3838 W. Irving Park Tel.: 787-4466 albo 372-1888.

★ Domy

WHEATON

Uwaga inwestorzy i nabywcy pierwszego domu. 2 sypialniowe kondominium z 1 łazienką "garden condo" Dywany, centralne ochładzanie, maszyna do prania i suszarka. "Mortgage" do objęcia na 13½% pożyczkę. Wycenione na szybką sprzedaż.
627-2729
Proszę dzwonić w j. ang.

OKAZJA!!! PRZEZ WŁAŚCIELIŁA DWURODZINNY DOM Tel. 486-7444

OPEN HOUSE

Sat., 10:00-5:00, Sept. 8th—5058 N. Neenah. 2 bdrn. brick "Georgian," 2-car gar. Corner lot—excellent condition—ready to move in! Asking \$83,000.

529-3735

APARTAMENTY NAD JEZIOREM! Możliwość kupna po

BARDZO NISKIEJ CENIE!

Po informacje
dzwonić do p. Mietek
9-11 rano; 5-7 po poł.
743-2300

★ Futra

SPRZEDAJEMY
ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO

FILIP LEATHER

2834 N. Laramie Tel.: 545-0999

★ MEBLE

SPRZEDAM meble Kalwaryjskie, 890-1978 od 4-tej do 7 wieczorem.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 489-1667.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u siebie lub u ciebie — 286-6682.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE

— RYNNY — BETON —

OKNA SZTORMOWE

WSZĘKIE PRZERÓBK

Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.

H & S HOME

IMPROVEMENT CO.

891-5959 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Knit a Poncho!



7447

by Alice Brooks

She'll cuddle right into this cozy poncho to keep the cold away! Drawstring neckline, flirty fringe at the hem and bubble trim with cable stripes—any girl would love to wear this to school. Knit of synthetic worsted. Pattern 7447: Sizes 6, 8, 10 incl. \$2.75 for each pattern. Add \$0.50 each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Crafts 263
Reader Mail

Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Station,
New York, NY 10113. Print
Name, Address, Zip, Pattern
Number.

CRAFTS-crafts! New '85
Needlecraft Catalog—knits,
crochets, dolls, quilts, more. 3 free
patterns printed inside. Send \$2.
ALL CRAFT BOOKS. \$2.50 each
All Books and Catalog—add \$0.40
each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Dollies
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments.
121-Pillow Show-Offs
117-Easy Art of Needlepoint
111-Easy Art of Hairpin Crochet
109-Sew+Knit (Basic tissue incl)
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

Ostrzejsze Wymagania Wobec Kandydatów Na Studia

Sztab pracowników stanowej Rady Szkolnictwa Wyższego opracował propozycje dotyczące zastrzeżeń wymaganych stawianych absolwentom szkół średnich, ubiegającym się o przyjęcie na wyższe uczelnie będące pod kontrolą stanu.

Wymagania o których tu mowa dotyczą zasadniczych przedmiotów wykładanych w szkole średniej, takich jak: język angielski, matematyka, przedmioty ścisłe itp.

W myśl propozycji przedłożonej Radzie Szkolnictwa Wyższego, kandydaci na wyższe studia w roku akademickim 1990, będą obowiązani wykazać się tym, że w czasie nauki w szkole średniej, uczyli się: cztery lata języka angielskiego, trzy lata matematyki, trzy lata przedmiotów ścisłych takich jak fizyka czy chemia, oraz dwa lata języka obcego, muzyki albo któregoś z przedmiotów "artystycznych."

Trzeba przypomnieć, że w ubiegłym roku, Legislatura Stanowa zatwierdziła propozycję dotyczącą wymagań stawianych przyszłym absolwentom szkół średnich. Wymagania te są następujące:

Absolwent szkoły średniej powinien ukończyć: trzy lata nauki języka angielskiego (w szkole średniej), dwa lata nauk społecznych, dwa lata matematyki, dwa lata przedmiotów ścisłych oraz po roku: języka obcego, przedmiotu z zakresu przedmiotów artystycznych itp. lub przedmiotów zawodowych.

Propozycja opracowana przez sztab Stanowej Rady Wyższych Uczelni, omawiana będzie w czasie posiedzenia Rady, wyznaczonego na

5 września w Eastern Illinois University.

Rada Szkolnictwa Wyższego uprawniona jest do regulowania warunków na jakich można przyjmować studentów do wyższych uczelni podlegających stanowi. Dotychczas, nie wykorzystywano tego uprawnienia, ułożyło się bowiem, że wymagania ustalały poszczególne uczelnie.

Z 10 głównych wyższych uczelni stanowych jedynie dwie mają ściśle określone kryteria, kwalifikujące przyszłych słuchaczy. Są nimi dwa kampusy uniwersytetu stanowego University of Illinois, znajdujące się w Champaign-Urbana oraz w Chicago.

Podkreślono, że przedłożone przez pracowników propozycje są jedynie pierwszą fazą zmian, jakie będą wprowadzone w wymaganiach stawianych przyszłym studentom. Uczelnie stanowe otrzymały bowiem polecenie, aby przygotować dwa sprawozdania. Jedno na 1 lipca br., w którym wyszczególnione zostaną propozycje wymagań, jakie się będą stawiać kandydatom na studia, oraz drugi, bardziej szczegółowy, dotyczący tych samych zagadnień na 1 lipca 1985 r.

Nowe wymagania, jeśli naturalnie zostaną zatwierdzone, będą obowiązywać dopiero od 1990 r., ponieważ dopiero wtedy absolwenci szkół średnich, będą mogli sprostać stawianym przed nimi wymaganiom. Oznacza to, że ci wszyscy, którzy w roku szkolnym 1984-85 rozpoczną naukę w szkołach średnich, rozpoczną ją już w ramach nowych wymagań.

Cztery Osoby Zginęły w Pożarze Wskutek Zaniedbań Budynków CHA

W sobotę wybuchł pożar na 13 piętrze: budynku osiedla mieszkaniowego należącego do CHA, Henry Horner Homes-mieszącego się przy 2145 W. Lake.

Wskutek tego pożaru 4 osoby poniosły śmierć. Trzy ofiary zmarły wskutek: zacczadzenia, czwarta, 12 letni chłopiec, zginął wyskakując z okna płonącego mieszkania.

Z zeznań lokatorów tego osiedla potwierdzonych później przez straż pożarną wynika, że bezpośrednią przyczyną aż czterech śmiertelnych ofiar były zaniedbania w budynku.

Po, pierwsze, przybyli na miejsce strażacy musieli wraz ze sprzętem do gaszenia ognia iść po schodach na 13 piętro, ponieważ wszystkie windy budynku już od dwóch tygodni były zepsute. Dodatkowo, podobno w celu uniknięcia wandalizmu, rury doprowadzające wodę, specjalnie przeznaczone dla strażaków, były pozamykane, nie można więc było natychmiast przystąpić do gaszenia ognia.

Drzwi wejściowe do mieszkania w którym wybuchł pożar zaczynały się i mimo zgłaszania tej awarii do władz

CHA nikt nie naprawił usterki. Strażacy nie mogli się dostać do środka, lokatorki mieszkania, nie były w stanie otworzyć drzwi, aby uciec przed ogniem. Podobno piec gazowy znajdujący się w mieszkaniu był uszkodzony, przeciekał gaz. Właśnie ten przeciek najprawdopodobniej spowodował wybuch i pożar.

Na miejsce tragedii przybył mayor Washington. Podkreślił on, że gdyby w budynku były aparaty do wykrywania dymu, napewno można by było zażegnać tragedię. Warto podkreślić, że właśnie w sobotę miał termin, do którego w myśl nowego prawa miejskiego, we wszystkich domach apartamentowych powinny być zainstalowane aparaty do wykrywania dymu. Właściciele domów, którzy nie założyli takich aparatów płacić będą surowe kary.

Na razie dotyczy to domów, w których jest więcej niż dwa mieszkania. Właściciele domów jednorodzinnych zobowiązani będą również założyć te aparaty, ale termin ich zakładania minie dopiero za dwa miesiące, czyli 1 grudnia br.

Szpital Columbus-Cuneo-Cabrini Obniżą Opłaty Dla Pacjentów

Columbus-Cuneo-Cabrini Medical Center jest drugim szpitalem w Chicago, który wprowadził obniżkę opłat szpitalnych. Centrum medyczne składające się właściwie z 3 szpitali jest prowadzone przez Misyjne Siostry Najświętszego Serca Jezusa. Opłaty za łóżko szpitalne w tym kompleksie medycznym należały do najwyższych w Chicago i 20% obniżka cen przesunie szpital na 30 miejsce wśród 75 szpitali jakie w naszym mieście istnieją.

Obecnie pacjenci szpitala Columbus mieszczącego się przy 2520 N. Lakeview Ave., będą płacić \$310 dziennie za łóżko we wspólnym pokoju, o \$77 mniej w stosunku do cen poprzednio obowiązujących. Columbus jest szpitalem mającym 479 łóżek szpitalnych i został założony w 1905 roku przez Matkę Cabrini, pierwszą amerykańską świętą w kościele katolickim.

W drugim szpitalu z tego kompleksu medycznego, św. Franciszka Ksawerego, przy 811 S. Lytle St. i w szpitalu Frank Cuneo, przy 750 W. Montrose, pacjenci będą płacić \$300 dziennie za łóżko, we wspólnym pokoju szpitalnym, co wynosi o \$75 mniej w porównaniu z poprzednio obowiązującymi opłatami.

Illinois Masonic Medical Center, pierwszy szpital w metropolii chica-

goskiej, który obniżył swoje opłaty szpitalne, wprowadził 25% obniżkę cen w marcu, w odpowiedzi na rosnący nacisk ludzi niezadowolonych ze wzrastających kosztów opieki medycznej. George Purvis III, szef administracji w Columbus powiedział, że "obniżka opłat w centrum medycznym Columbus-Cuneo-Cabrini sprawi, że szpitale te będą mogły konkurować pod względem cen z innymi szpitalami w mieście."

Mike Wittkowski Milionerem

Zwycięzcą w ostatniej grze "Lotto" loterii stanowej, który poprawnie odgadł wszystkie sześć numerów jest 28-letni drukarz Mike Wittkowski, mieszkający w dzielnicy Jefferson Park.

Jest to największa wygrana jaką kiedykolwiek i gdziekolwiek ofiarowano. Mike, pytany przez dziennikarzy co zamierza zrobić z pieniędzmi powiedział, że są one wspólną własnością całej rodziny, tj. ojca oraz rodzeństwa. Nie ma on zamiaru rezygnować z pracy i w zasadzie uważa, iż życie potoczy się tak jak dawniej.

Wittkowsky otrzymywać będą po \$2 mln. rocznie przez następnych 20 lat. Oczywiście od sumy tej będą jeszcze musieli opłacić podatki.

Warto dodać, że aptekarz u którego Wittkowsky kupił szczęśliwy los loteryjny otrzyma procent od "zwycięstwa"—w wysokości \$400,000 (czyli 1% od \$40 mln).



WASHINGTON.—W programie telewizyjnym "Face the Nation" wzięli udział szefowie kampanii wyborczych obu kandydatów na stanowisko prezydenta U.S. Po lewej dyrektor kampanii wyborczej Reagan-Bush, Edward Rollins, po prawej, dyrektor kampanii Waltera Mondale, Robert Beckel. (UPI)

Rok Szkolny Rozpocznie Się w Terminie

Przez cały świąteczny weekend trwały rozmowy pomiędzy administracją szkolną i przedstawicielami nauczycieli zmierzające do zawarcia porozumienia odnośnie nowego kontraktu o pracę. Stary kontrakt wygasł z dniem 1 września.

Ponieważ nie zdołano dojść do jakiegokolwiek porozumienia, jeśli chodzi o nowy kontrakt, w poniedziałek odbyło się specjalne zebranie delegatów związku zawodowego nauczycieli, na którym rozpatrzono całą sytuację.

Rada Szkolna obiecała nauczycielom, że będą mogli pracować na zasadach starego kontraktu, do czasu, aż zostanie zawarta nowa umowa o pracę. Dlatego też Izba Delegatów, na poniedziałkowym zebraniu większością głosów (533 do 1) zatwierdziła propozycję, aby rozpocząć rok szkolny w terminie, dając obu stronom, które pertraktują obecnie z pomocą specjalnego rozjemcy, dlasze dwa miesiące na zawarcie nowego kontraktu.

Tak więc rok szkolny chicagowskich szkół publicznych rozpocznie się w terminie, czyli, że uczniowie stawiają się do szkół już jutro. Dzisiaj do szkół przychodzą nauczyciele, aby przygotować klasy na przyjęcie uczniów.

Nauczyciele nie chcą się zgodzić na proponowane przez Radę Szkolną cięcia budżetowe, które bezpośrednio ugodzą w nauczycieli. Zagrożono Radzie Szkolnej, że bez odpowiednich podwyżek uposażeń, oraz ustąpienia od wcześniejszych planów zmierzających do skrócenia roku szkolnego i zmuszenia nauczycieli do opłacania

Połączenie Śródmieścia z Lotniskiem O'Hare

W poniedziałek oficjalnie otwarto ostatni, 2 i pół milowy odcinek torów kolejowych, przedłużających komunikację miejską ze śródmieścia bezpośrednio do lotniska O'Hare.

W inauguracyjnej przejażdżce wzięli udział liczni przedstawiciele władz stanowych z gub. Thompsonem i władz miejskich z mayorem Washingtonem na czele

Budowa siedmio i pół milowego odcinka torów trwała ponad trzy lata.

Rozpoczęto ją bowiem zaraz po otrzymaniu zatwierdzenia od władz federalnych w 1980 r. Budowa linii kosztowała ponad \$198 mln. z których większość wpłynęła z funduszy federalnych.

Spodziewanym jest, że z nowego odcinka trasy kolejowej będzie korzystać co najmniej 12,000 pasażerów dziennie.

Dzięki połączeniu kolejowemu z lotniskiem wielu mieszkańców miasta zaoszczędzi sporo pieniędzy, ponieważ taksówka do lotniska kosztowała przeciętnie \$20.

Jak informują doniesienia prasowe, CTA obliczyło, że podróż ze śródmieścia do lotniska trwać będzie jedynie 35 minut. Niektórzy wątpią w to, biorąc pod uwagę fakt, że z linii tej korzysta bardzo wielu mieszkańców północno-zachodnich dzielnic miasta, jadących do pracy. Tak więc, w godzinach szczytu, podróż na pewno potrwa nieco dłużej.

Najważniejsze jest jednak to, że podróż ta kosztować będzie jedynie 90 centów.

Otwarcie ostatniego odcinka, opóźnione było o prawie dwa lata. Budowa napotykała bowiem na wiele trudności i w związku z tym stale się opóźniała.

Bardzo atrakcyjny jest dworzec kolejki znajdujący się przy lotnisku.

części ubezpieczeń, nauczyciele będą strajkować.

Nauczyciele chcą koniecznie zawrzeć umowę o pracę na następnych 18 miesięcy. Jeśli do 1 listopada obie strony nie dojdą do porozumienia, strajk nauczycieli nie jest wcale wykluczony.

Tymczasem nauczyciele okręgu szkolnego Kildeer-Countryside zdecydowali się na strajk, gdy rozmowy z administracją szkolną nie dały żadnych rezultatów. W sumie, na terenie Illinois 55,000 uczniów nie może rozpocząć nauki wskutek strajków nauczycieli.

Więcej szczegółów na temat pertraktacji pomiędzy nauczycielami a władzami szkolnymi prześlemy w następnych komunikatach.

Siedem Ofiar Zderzenia Samochodów

Wczoraj wieczorem doszło do straszliwej kłasky samochodowej na Lake Shore Drive, w której zginęło siedem osób, w tym czworo dzieci.

Samochód jadący w kierunku południowym, wyskoczył z pasa i wjechał na przeciwną stronę zszosy, uderzając dwa samochody jadące w przeciwnym kierunku. Jeden z uderzonych samochodów stanął natychmiast w płomieniach. Wszyscy, którzy się w nim znajdowali, zginęli. Ciała zostały zwłone.

Kierowca samochodu, który spowodował wypadek i kierowca drugiego samochodu, znajdują się w szpitalach, obu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak dotąd, nie zidentyfikowano zabitych, czekając, aby najpierw powiadomić o ich śmierci najbliższą rodzinę.

Rannymi są: kierowca samochodu "Buick", który zjechał z drogi 20-letni John Lazariciu, oraz 59-letni John Turley.

Policja zmuszona była zamknąć całą drogę, aby uprzątnąć wraki samochodowe. Spowodowało to duże zatory, ponieważ właśnie wtedy (około 9:30 wiecz.), wracano z pokazów ogni sztucznych jakie odbywały się w Grant Parku oraz ostatniego koncertu nad jeziorem.

Zwłoki Mężczyzny Znalezione w Bagażniku

Ciało 36-o letniego mężczyzny zostało znalezione w bagażniku jego samochodu, po tym, jak odkryto, że samochód jest zaparkowany w zaułku.

Jak podała policja, Cornelius Jackson, zam. 3420 S. Cottage Grove Ave. zmarł na skutek ran zadanych mu pistoletem w głowę.

Samochód Jackson'a został znaleziony w sobotę w zaułku przy 3357 S. Indiana Ave.

Policjant Thomas Kapolsky, przeszedł najpierw samochód znajdujący w nim płaszcz z dokumentami i kluczami oraz 5 paczuszek które prawdopodobnie zawierały kokainę. W sobotę próbował skontaktować się z Jackson'em i gdy w niedzielę wrócił żeby ściągnąć samochód z bocznej ulicy znalazł zwłoki mężczyzny po otwarciu bagażnika.

Aresztowani Za Napad

4 młodych mężczyzn, z drużyny football'a szkoły średniej Carl Schurz, zostało aresztowanych w niedzielę za okradzenie jednego mężczyzny i napad na drugiego. Policja podała, że 4-ej młodociaci okradli z \$40 miesięczny przy 3734 N. Pine Grove Ave. i napadli na innego przy 2237 N. Cleveland Ave.

W Jaki Sposób Zapobiec Opuszczaniu Domów Mieszkalnych?

Chicago stoi przed problemem opuszczonych domów mieszkalnych, które nie są remontowane i raz zostawione przez lokatorów zostają przeznaczane do rozbiórki.

Housing Abandonment Tasc Force, opublikowała wyniki badań prowadzonych przez 2 lata przez 11 organizacji środowiskowych, stwierdzające, że pomiędzy 1970 a 1980 rokiem miasto straciło 61,000 domów i mieszkań na skutek ich wyburzenia. Blisko 6,000 mieszkań rocznie traci Chicago na skutek wzrastających stale wypadków wandalizmu, podpalenia i innych przestępstw.

Wielu właścicieli budynków mieszkalnych najpierw przestaje troszczyć się o budynek, potem przestaje płacić podatki, spłaty kredytowe i rachunki za utrzymanie budynku. Dla jednych jest to podyktowane trudnościami ekonomicznymi, gdy inni robią to celowo, wyciągając z budynku jak największy zysk w jak najkrótszym czasie.

Jak wykazały badania przeprowadzone w 88 budynkach apartamentowych w 5 dzielnicach miasta o wiele tańszy jest koszt naprawy budynku, zrobiony gdy mieszkańcy w nim jeszcze zamieszkują, niż remont domu zupełnie opuszczonego przez jego lokatorów. Przeciętny koszt naprawy mieszkania jeszcze zamieszkałego wynosi \$4,500, gdy koszt remontu

mieszkania już opuszczonego wynosi \$25,000.

Steve Perkins, przewodniczący HAFT, powiedział, że organizacja którą reprezentuje ma zamiar rozpocząć 5-cio letnią kampanię mającą na celu uratowanie 10,000 mieszkań, którym grozi zburzenie. Żeby zrealizować swój zamiar wymagana jest współpraca banków, korporacji, organizacji filantropijnych, grup środowiskowych i samych właścicieli budynków. Miasto będzie przeprowadzało inspekcje budynków i stworzy system, który będzie odpowiedzialnym właścicielom domów udzielał pomocy, gdy inni będą sądowo zmuszani do przestrzegania regulaminu mówiącego o przepisach mieszkaniowych.

Osoby wynajmujące mieszkania, będą mogły uczestniczyć w przesłuchaniach środowiskowych na temat spraw spornych dotyczących mieszkań, będą miały swoje prawo lokatorskie i komisje nadzorującą sprawę wysokości opłat za wynajęte mieszkania.

Institucje finansowe mają dać \$100 mln na ten cel, w ciągu najbliższych 5-ciu lat, a miasto przeznaczy \$50 mln na tzw. drugą pożyczkę na nieruchomości. Będzie utworzony także miejski bank oszczędności energii, który będzie udzielał niskoprocentowych pożyczek właścicielom domów, którzy zechcą ulepszyć system ogrzewania i oświetlania w swoich domach.

Kluby Nocne Płaciły Okup Dochodzący Do \$400,000 Rocznie

Z dokumentów, jakie skonfiskowano w czasie rewizji 12 klubów nocnych i kilkunastu śledztwa prowadzonego przez FBI wynika, że właściciele tych klubów zmuszeni byli płacić okup gangsterom w zamian za prowadzenie tych klubów bez zakłóceń.

Przedstawiciele władz federalnych stwierdzili, że właściciele czterech większych klubów płacili po \$60,000 rocznie, natomiast właściciele ośmiu mniejszych klubów, musieli opłacać po \$18,000 rocznie gangsterom. Nie trudno obliczyć, że przestępcze podziemie otrzymywało około \$400 tys. rocznie.

Władze podały również do wiadomości, że zarówno właściciele klubów, jak też gangsterzy panicznie bali się ewentualnej infiltracji agentów śledczych. Z tych też względów w większości klubów nie przyjmowano do pracy pracowników, jeśli nie zgodzili się oni przejść badań za pomocą aparatu do wykrywania kłamstwa. Zadawano im wtedy pytania dotyczące ewentualnych powiązań z organami śledczymi, oraz szereg innych pytań, bezpośrednio wiążących się z ich przyszłą pracą. Podobno pytano również o to, czy zażywają narkotyki i czy nie są przez kogoś szantażowani. Dodatkowym pytaniem była sprawa

wa dzielenia się wszystkimi napiwkami, ponieważ jak twierdzą agenci śledczy, napiwki otrzymywane przez pracowników tych klubów nie były ich wyłączną własnością, musieli się nimi dzielić ze swymi przełożonymi.

Już teraz władze doszły do wniosku, że śledzone kluby nie znajdowały się w rękach gangsterów, prowadzone były niezależnie, z tą tylko różnicą, że w wielu wypadkach kobiety, które w nich tańczyły, przechodziły z jednego klubu do drugiego.

Prowadząc agencję zajmującą się procedurą wypłacania należności za usługi tych klubów płacone przez klientów kartami kredytowymi, agenci FBI zauważyli, że bardzo często właściciele klubów starali się otrzymać pieniądze jak najszybciej, ponieważ jak często twierdzili, musieli zapłacić okup gangsterom. Władze są rzekomo w posiadaniu filmów na których utrwalono jak właściciele klubów nocnych, przekupywali policjantów.

Mimo, że oficjalnie śledztwo zakończone zostało ponad tydzień temu, nadal agenci śledczy FBI składają wizyty niektórym klubom, aby jak twierdzą porozmawiać z klientami. Ostatnio, w ubiegły poniedziałek "odwiedzili" klub "Algiers," znajdujący się w Lyons.

Szkola Zatrudniła Ponownie Bylego Kryminalistę

Thomas R. Fitzgerald, sędzia sądu kryminalnego, skazał Charlesa Seals, 35, zam. 7754 S. Essex na 10 lat więzienia za molestowanie seksualnie 12-letniej uczennicy szkoły podstawowej H. Belding, przy 4257 N. Tripp. Seals prowadził w tym czasie nadzór nad zajęciami na boisku szkolnym, pracę tę zaczął dwa miesiące po wyjściu z więzienia, gdzie odbywał karę za próbę gwałtu i porwanie 17-letniej

Nominacja Nowego Dyrektora

Gubernator James Thompson oznajmił, że Robert Granzeier, dyrektor stanowego Departamentu Usług Rehabilitacyjnych, ustąpił z zajmowanego stanowiska, które obejmie po nim Susan Suter, 31, ze Springfield. "Jej doświadczenie w pracy sprawia, że posiada ona kwalifikacje potrzebne do zajmowania tego stanowiska"—powiedział Thompson.

Naprawy Northwest Tollway Prawie Zakończone

William O'Neill, przedstawiciel Ill. Toll Highway Authority, powiedział, że roboty drogowe prowadzone na 3 milowym odcinku Northwest Tollway zostały ukończone. Część ukończona w piątek jest częścią 17-o milowej odbudowy drogi zaczętej 5 miesięcy temu.

Wszystkie pasy jazdy pomiędzy ulicą Lee i Barrington zostały otwarte. Jedyną niedokończoną naprawą tej autostrady jest odcinek drogi pomiędzy O'Hare i River Road.

kobiety.

Prawnik reprezentujący szkołę powiedział, że Seals rozpoczął swoją pracę w szkole w kwietniu 1978 roku i został w listopadzie tego roku pomocnikiem nauczyciela. W lutym 1981 roku szkoła przyznała Seals'owi prawo do opuszczenia szkoły na rok nie wiedząc, że w lipcu 1980 roku został on aresztowany za próbę gwałtu, za co otrzymał karę 4 lat więzienia. John Wren, powiedział, że gdyby Seals podał powód dla którego prosił o opuszczenie szkoły nigdy nie zostałby ponownie zatrudniony, w listopadzie 1982 roku, jako sprawujący nadzór nad zajęciami na boisku szkolnym.

Joan Corboy, asystentka prokuratora stanowego powiedziała, że "Seals sam zadbał o to, żeby umieszczono go w środowisku, w którym mógł łatwo wybierać swoje oryary." Zeznania złożone podczas procesu wykazały, że ofiara Seals'a i druga uczennica 6 klasy grały w tenisa stołowego, kiedy Seals zaczął je gonić. Jedną z dziewcząt wybiegła z budynku i słyszała jak oskarżony zamknął za nią drzwi, a ta która została wewnątrz była przez niego molestowana seksualnie.

Obława w "Chinatown"

16 mężczyzn zostało aresztowanych i oskarżonych o złamanie stanowego zakazu uprawiania hazardu po obławie policji w niedzielę rano w "Chinatown." Pat O'Hara, detektyw powiedział, że 6-ciu detektywów brało udział w obławie przy 212 W. 22 Pl., która była wynikiem śledztwa.

LOTTO
W sobotnim ciągnięciu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:
02, 03, 10, 26, 30, 43